Nr. 255. Czwartek, 10 Listopada 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wystosować następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany Kuzynie Arcyksiążę Rainer!

Z prawdziwem tylko ubolewaniem mogę uczynić zadość Pańskiemu życzeniu i uwolnić w łasce Waszą Miłość że stanowiska Protektora austryackiego Muzeum dla sztuki i przemysłu.

Wasza Miłość, pobudzona wrażeniami odniesionemi na międzynarodowej wystawie w Londynie, dałeś w r. 1862 jako Mój Prezydent Ministrów ze szczególniejszą świadomością celu inicyatywę do urządzenia wyżej wzmiankowanego zakładu, pozyskałeś szczęśliwą ręką najdzielniejsze siły do jego organizacyi i zarządu, a popierając i ochraniając niezmordowanie swojem osobistem współdziałaniem ten zakład, utrzymywałeś obfite w rezultaty stosunki, z uczonemi, artystycznemi i artystyczno-przemysłowemi kołami, które dopomogły artystyczno-przemysłowemu ruchowi w Austryi do utorowania sobie drogi i nadały dziełom rodzimego artystycznego przemysłu znamię trwałej wartości.

Pod Pańskiem to protektoratem zarówno Muzeum jak i założona w roku 1867 artystyczna przemysłowa szkoła były przez dziesiątki lat wzorem i przykładem dla licznych także za granicą nowo zakładanych instytutów, niemniej dla sieci filialnych zakładów, szkół i muzeów, które przyczyniły się do widocznego podniesienia i rozwoju publicznej oświaty i dobrobytu przemysłowego.

Tak jak Pańskie nazwisko, dzięki Pańskiemu wiernemu poświęceniu i gotowym do ofiar usiłowaniom, trwale jest spojone z tymi sukcesami, oraz istnieniem austryackiego Muzeum dla sztuki i przemysłu, ugruntowanem na silnej podstawie, tak samo też zachowam na zawsze w pamięci wielkie zasługi, jakie Wasza Miłość oddałeś przez to Mnie i Ojczyźnie.

Wiedeń, 2 listopada 1898.

Franciszek Józef w. r.

P. Minister handlu w myśl artykułu IV. organicznych postanowień w sprawie udziału królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, w międzynarodowej wystawie paryskiej roku 1890 zezwolił na koptowanie syndyka związku prasy zagranicznej w Wiedniu Alfreda Szczepańskiego, w charakterze członka komitetu specyalnego prasy w Wiedniu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 listopada.

Po namiętnej, chwilami burzliwej dyskusyi, w której tym razem znowu w miejsce p. Schoenerera, osławiony p. Wolf, rzucając nikczemną obelgę narodowi polskiemu odegrał smutną rolę prowokatora a zdołał tylko zespolić wszystkie stronnictwa nawet opozycyjne, w potępieniu tego kroku — uchwaliła wczoraj Izba posłów Rady państwa znaczną nader większością przejść do porządku dziennego nad wnioskami o oskarżenie gabinetu hrabiego Thuna z powodu wydania rozporządzeń Cesarskich na podstawie §. 14 ustawy zasadniczej. W dyskusyi wczorajszej zabierał głos także P. Minister skarbu dr. Kaizl, aby w sposób merytoryczny wykazać niesłuszność zarzutów przeciw Rządowi z powodu §. 14 podnoszonych a przemówienie jego, według streszczenia telegraficznego, przedstawia się w sposób następujący:

P. Minister oświadczył, że Rząd z najzupełniejszem spokojem oczekuje oskarżenia, ponieważ ma świadomość, iż spełnił swój obowiązek. Rząd wydając rozporządzenia na podstawie §. 14 ograniczył się do rzeczy najkonieczniejszych. Paragraf 14 jest niczem innem, tylko prawem na wypadek koniecznej potrzeby. P. Minister przedstawił genezę tego paragrafu i rozebrał treść jego postanowień; sprzeciwił się twierdzeniu, jakoby §. 14 był grobem konstytucyi. W dawniejszych czasach inne Rządy w ważniejszych o wiele sprawach czyniły użytek z §. 14. Prawda, że żadno z rozporządzeń cesarskich, będących w mowie, nie uzyskało zatwierdzenia Rady państwa, — nie o to jednak idzie, lecz wystarcza, aby Rząd przedłożył wydane na podstawie §. 14 rozporządzenia parlamentowi, do tego zaś, aby rozporządzeń tych pozbawić mocy obowiązującej nie wystarcza jedynie bierne zachowanie się Rady państwa, lecz niezbędną jest pozytywna uchwała, w tym kierunku. Ponieważ zaś Rada państwa o ważnych, dla toku spraw w Państwie niezbędnych przedłożeniach rządowych żadnej uchwały nie powzięła, przeto Rząd niektórym z nich nadał prowizoryczną moc ustawy.

P. Minister omawiał dalej poszczególne prawnicze warunki wydawania rozporządzeń na podstawie §. 14 i oświadcza, że stanowisko jurisprudencyi całkiem stanowczo przemawia na korzyść Rządu. P. Minister przytoczył kilka przykładów daleko sięgającego zastosowania §. 14 z historyi austryackiej konstytucyi i wskazał, że twierdzenie, jakoby preliminarz państwowy został na podstawie §. 14 ustanowiony, jest mylne i polega na nieporozumieniu, gdyż nie wydano preliminarza państwowego na podstawie §. 14 lecz tylko prowizorya na pierwsze i drugie półrocze. Tylko przez zastosowanie §. 14 szereg inwestycyj i ważnych zarządzeń administracyjnych mógł być zrealizowany. To właśnie jest dowodem, że w czasach, gdy całe życie publiczne jest zakwestyonowane, §. 14 tworzy nie tylko potrzebne lecz także nieodzownie niezbędne prawo samoobrony Państwa w interesie ludności.

Cesarskie rozporządzenie dopóty posiada w całej pełni znaczenie ustawy, dopóki istnieje, a prowizoryczny jego charakter polega na tem tylko, że zostaje zniesionem, gdy Rada państwa to uchwali. Musi tedy w tej mierze nastąpić pozytywna uchwała. A teraz nasuwa się pytanie: Czy Rada państwa była aż do lata zdolną objawić pozytywną swoją wolę z pomocą uchwały, lub nie? (głosy z ław prawicy: nie! zaprzeczenia z ław lewicy i wołania: znieść rozporządzenia językowe!).

Rozporządzenia językowe, wydane przez hr. Badeniego, które takie wywołały niezadowolenie wśród Niemców, są zniesione i usunięte z pomocą rozporządzeń językowych, odpowiadających stanowisku, jakie zajmują od dawien dawna przedstawiciele ludności niemieckiej (zaprzeczenia z ław lewicy).

Pan Minister podnosi dalej, że zasada, która właśnie ze strony niemieckiej bywa wysuwana na plan pierwszy, mianowicie oznaczenie wedle powiatów prawa języków, znalazła zrealizowanie w istniejących rozporządzeniach językowych.

P. Minister stwierdza w dalszym ciągu swojej mowy, że ponieważ parlament nie był zdolny do powzięcia jakiejkolwiek czy to pozytywnej, czy negatywnej uchwały, usprawiedliwionem było zupełnie zastosowanie paragrafu 14. Szczęściem jest, że w Austryi istnieje taki paragraf, dzięki któremu można prowadzić w sposób konstytucyjny sprawy państwowe.

P. Minister przypomina stosunki w Prusiech, gdzie w szóstym dziesiątku lat rozegrał się znany zatarg konstytucyjny. Książę Bismarck, nawet bez §. 14 nie troszczył się wcale o uchwały, pruskiej Izby poselskiej.

Kończąc stwierdza P. Minister, iż Rząd, wobec odmowy ze strony parlamentu, musiał czuć się jedynym wykonawcą publicznej władzy i całe kierownictwo spraw państwowych wziąć na siebie, wcale nie z żądzy panowania w skrytości, lecz poprostu dla-

---

125)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Tak rozmyślając, skinął Henryk na pazia i kazał sobie nalać świeży puhar.

— W wasze ręce, Ottonie — rzekł. — Niech w tym puharze utoną nasze urazy wzajemne. Grzeszyliśmy obaj. Wy dumą, ja nierozwagą.

Wypił połowę wina i podał resztę Ottonowi.

W komnacie ustał brzęk kości, zamilkła gawęda. Mnóstwo ciekawych oczu spoczęło na królu.

— Henryczek wabi wilka w żelaza — szepnął Godfryd lotaryński do Ulryka z Godesheimu. — Mądrala.

— Dobroć Waszej Wzniosłości chłoszcze mnie rózgami — bąkał Otton, zawstydzony łaskawością króla.

— Szkoda waszych cnót na bunt bezpłodny — mówił Henryk. — By dać tym znanym powszechnie cnotom pole właściwsze, zapraszam was do rady koronnej i mianuję was namiestnikiem Saksonii. Odbudujcie na początek zamek Harzburg. Podnieście z gruzów to, co nierozum waszych ziomków zburzył.

Szmer zadowolenia rozszedł się po komnatach.

— To był rzut doskonały — szeptał znów wojewoda Godfryd. — Teraz możemy być Ottona pewni. Buntownicy sascy zbaranieją. Już widzę, jak się Buko wścieka.

Otton z Nordheimu wodził dokoła wzrokiem niepewnym.

Nie dworuje-ż sobie król z niego?

Jeszcze temu dwa dni, strzeżony pilnie na jednym z zamków bamberskiego biskupa, Ruperta, którego był więźniem, czekał w niepokoju na wyrok zjazdu książąt. Ani on, ani Buko nie zarobili sobie na pobłażliwość sądu rzeszy. Przed śmiercią hańbiącą broniło go wprawdzie słowo królewskie, lecz wolności nie mógł się spodziewać.

Nie zwodzi-ż go ucho?

Zamiast go zgnoić w okrutnych podziemiach zamku Triberg, do czego miał prawo, ofiaruje mu król zaszczytne miejsce przy swoim boku i najwyższe dostojeństwo w Saksonii?

Chyba drwi sobie z jego nieszczęścia.

Lecz zewsząd szły ku niemu spojrzenia życzliwe. Przyjaciele króla przyjmowali go z radością do swojego grona. Wszakże równała się trwała zgoda z naczelnikiem rokoszu ostatecznemu uśmierzeniu Saksonii.

— Waszej rady doświadczonej słuchać będę chętnie — mówił Henryk — jak jej słuchała niegdyś moja świątobliwa rodzicielka. — Pierwszą osieroconą chorągiew wojewódzką złożę w wasze dłonie waleczne.

Więc król nie drwił z niego? Więc wracał mu wszystko, co mu zabrał, uniesiony gniewem lat młodych?

Przygnieciony ciężarem łaski, zgiął rokoszanin kolano przed swoim seniorem.

— Odpuśćcie mi, panie królu — wyrzekł głosem drżącym.

Jego prawe w gruncie serce, obałamucone pychą, było w tej chwili pełne szczerych uczuć. Bez obłudy prosiło o przebaczenie.

Henryk spoglądał przez jakiś czas w milczeniu na pochyloną głowę Ottona. Zbyt wiele trosk przyczyniła mu duma tego gwałtownego męża, aby go mógł miłować. Ale rozum króla stał na straży nienawiści człowieka.

Nachyliwszy się do Ottona, ucałował go w oba policzki, mówiąc:

— Już wam odpuściłem.

Poczem wziął z rąk pazia nowy puhar i wypróżnił go jednym tchem, topiąc w winie żal, który był silniejszym od jego rozsądku.

Cofnął się w głąb krzesła, oparł głowę na poręczy i zmrużył powieki, jak zawsze, kiedy się zastanawiał nad sprawą ważniejszą.

Myśli jego biegły dziś daleko, tak daleko, że niewielu z obecnych książąt potrafiłoby za niemi podążyć, wyprzedzały bowiem swój czas o kilka wieków. Co dopiero francuscy Ludwikowie wcielili, o tem marzył już niemiecki Henryk IV.

Po dłuższem milczeniu odemknął powieki, spojrzał na swoich przyjaciół wzrokiem zamglonym, jakby wracał z innych światów, i zaczął głosem nieco ochrypłym. Pił zawiele wina.

— Zanim opuścicie Goslar, wierni moi wassalowie, chciałbym się was poradzić w sprawie, która, zdaniem mojem, nie cierpi zwłoki. Rokosze całych ziem i poszczególnych województw, zuchwałe zachcianki pierwszego z brzegu rycerza, bezustanne skargi miast na niepewność dróg pouczają nas dostatecznie, że porządek społeczny, zbudowany przez naszych przodków, nie broni już słabszego przed swawolą mocniejszych. Prawo straciło dawną moc, wierność przestała być cnotą męża zbrojnego, pycha drwi z obowiązku.

Mimo wielkiego mnóstwa próżnych dzbanów, słuchali panowie duchowni i świeccy bardzo uważnie, ciekawi wniosków tego niepokojącego wstępu. Niejeden z nich miał na sumieniu gwałt publiczny, niepomszczony jedynie przez wzgląd na przyjazny stosunek sprawcy do korony. Czyby im Henryk chciał grzechy ich przypomnieć?

— Tylko silny rząd może zatrzymać rzeszę na brzegu przepaści, w którą dzieło Franków stoczy się niezawodnie, jeżeli nie pomiarkujemy się w samą porę — ciągnął król dalej — silnym zaś nie będzie nigdy rząd, zależny od łaski wassalów. Porządek społeczny, zbudowany na poczuciu obowiązku, wystarczał dla czasów, szanujących obowiązek, dziś jednakże, kiedy wierność rycerza stała się bezwstydnym handlarzem, chciwym łatwych zysków, trzeba oprzeć koronę na innych, lepszych podwalinach. Władza królewska nie może być nadal służebnicą kaprysu i pychy, nie powinna drżeć bezustannie przed zdradą. By przywrócić władzy królewskiej dawną powagę a rzeszy upragniony przez wszystkich pokój, obmyśliłem utworzyć stałe wojsko i zażądać od was przyznania koronie stałych podatków. Stałe wojsko i stałe podatki zdejmą z rządu ciągły strach przed rokoszami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tego, że istnienie i dalszy rozwój całego organizmu państwowego domagały się tego, jako rzeczy nieuniknionej. Prosi przeto o odrzucenie wniosku o postawienie gabinetu w stan oskarżenia. (Huczne brawa i oklaski na prawicy).

Rada Państwa.

(*Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 8 listopada b. r.*)

Wiedeń, 9 listopada.

Burzą zakończyło się wczorajsze posiedzenie. W całej dyskusyi wczorajszej nad oskarżeniem gabinetu hr. Thuna, z powodu §. 14, były silne tony już od początku. W szczególności mowa prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego, znana z wczorajszej depeszy, a zawierająca protest przeciw wywodom Schoenerera, wywarła silne wrażenie; nastąpiły merytoryczne wywody P. Ministra dr. Kaizla, (podajemy je na naczelnem miejscu), oraz protest hr. Stuergkha przeciw hasłom Schoenerera, wypowiedziany imieniem wiernokonstytucyjnej wielkiej własności niemieckiej. Po przemówieniu p. Kienemanna (lud. niem.) naturalnie za wnioskiem, wniesiono z prawicy zamknięcie dyskusyi.

P. Schoenerer wnosi o imienne głosowanie nad tym wnioskiem.

Prezydent dr. Fuchs stawia kwestyę poparcia wniosku o imienne głosowanie i stwierdza, że wniosek nie jest dostatecznie poparty. Schönererowcy podnoszą ogromną wrzawę i żądają skonstatowania kompletu. Tymczasem schodzą się do sali inni posłowie z lewicy i przy ponownem obliczeniu wniosek o imienne głosowanie znajduje dostateczne poparcie. Izba przystępuje do imiennego głosowania. W imiennem głosowaniu przyjęto wniosek o zamknięcie dyskusyi 155 głosami przeciw 84, a generalnym mówcą *pro* wybrany p. Funke.

Pos. Funke (Niem. post.) twierdzi, że Niemcy zawsze byli patryotycznie usposobieni, ale nie tak serwilistycznie jak Czesi. Hr. Thun, który krzywdzi Niemców i podkopuje ich patryotyzm, nie ma prawa mówić o rozkładzie Państwa. Niemcy są patryotami, mimo wszelkiego ucisku. Jeżeli naród niemiecki nie otrzyma należnych mu praw, a ucisk się spotęguje, natenczas nie można się dziwić, jeżeli patryotyzm austryacki ucierpi.

Następnie zabrał głos jako wnioskodawca p. Schönerer, który zwraca się najprzód przeciw hr. Stürgkhowi i powiada, że słowa jego (Schönerera) pełne szczerości, były wyrazem narodowo-niemieckiego uczucia. Uczucia te podziela większa część niemieckiego narodu, dlatego też zastrzeżenie hr. Stürgkha bynajmniej go nie wzrusza. Dziwi go jednak, że hr. Stürgkh zgłosił się z zastrzeżeniem dopiero na wyraźne wezwanie ze strony polskiej, bo takie to wezwanie zawierała mowa posła Jaworskiego. Mowca konstatuje też, że już przed dwudziestu z górą laty tak samo mówił, jak teraz, bo wtedy już te same antiniemieckie działały żywioły.

Następnie zwraca się Schoenerer do mowy p. Jaworskiego i powiada, że dziwi się, iż Jaworski, obok zastrzeżenia imieniem większości położył szczególny nacisk na protest imieniem narodu polskiego. Wszakże ja narodu polskiego absolutnie w niczem nie dotknąłem. Zkąd więc te zastrzeżenia? Schoenerer cytuje ustęp z mowy p. Jaworskiego i z właściwą sobie przewrotnością chce wydedukować, iż patryotyzm Polaków jest patryotyzmem z zastrzeżeniem. Pyta się, czy p. Jaworski mógłby tak samo mówić w imieniu Polaków, którzy zasiadają w parlamencie berlińskim? P. Jaworski powiada, iż uznaje genialność Bismarcka dla tego, że miał on wielki sukces. Jest to specyalnie polskie pojmowanie rzeczy. Według tego pojmowania, powinniby Polacy potępić wszystkie nieudałe swoje rewolucye i pod pręgierz postawić przywódców tych rewolucyj. Zresztą nie rozumie, zkąd bierze się u Polaków nienawiść przeciwko narodowcom niemieckim, którzy chcą im dać to, czego oni niegdyś sami pragnęli, to jest odrębność polityczną dla Galicyi. Mowca kończy oświadczeniem, że jego hasłem wyborczem będzie zawsze „Alldeutschland Heil!“

Pod pozorem faktycznego sprostowania zabiera teraz głos p. Wolf. Polemizuje naprzód z hr. Stuergkhem a następnie przechodzi do mowy p. Jaworskiego. P. Jaworski — mówi Wolf — najmniej ma prawa prawić tu kazanie o prawach i obowiązkach, Polacy bowiem mają w Austryi tyle praw, że żyją właściwie na koszt innych narodów (burzliwe protesty ze strony posłów polskich). Naród polski — krzyczy Wolf — jest narodem pasorzytów (*ein Schmarotzervolk*).

Po tych słowach powstaje olbrzymia burza. Wszyscy posłowie polscy zrywają się z ław, wielu przyskakuje do Wolfa i odgrażając się mu, woła: Precz z nim! Za drzwi z Wolfem! Odebrać mu głos! Nie pozwolimy mu dalej mówić. Ks. Pastor, który był najbliżej Wolfa, krzyczy: Milcz! Oczerniasz naród polski. Nie pozwolę na to! Musisz odszczekać! Wolf woła: Nie odwołam! Nie odwołam! choćby mnie w kawałki porąbano! Prezydent na próżno dzwoni, — Wolf coraz głośniej krzyczy: Powtarzam, że Polacy są pasorzytami na ciele Austryi! — Słowa te dolewają oliwy do ognia. — Oburzenie opanowuje najspokojniejszych. Obelgi na Wolfa sypią się gradem. Ilekroć usiłuje on dalej mówić i zaczyna „Wysoka Izbo!“ — tylekroć burzliwe okrzyki: Precz z nim! (*Hinaus*), przygłuszają jego tubalny głos. Opozycya niemiecka siedzi ostentacyjnie spokojnie, aby nie okazać ani jednym ruchem sympatyi dla Wolfa. Wolf otoczony pierścieniem posłów polskich, którzy coraz więcej na niego naciskają, oraz czeskich, traci odwagę, i zaczyna się w obec posłów polskich tłomaczyć, iż nie mówił o narodzie polskim, tylko o szlachcie. Wrzawa, i coraz gwałtowniejsza wymiana słów między Wolfem a otaczającymi go, wzmaga się. Padają okrzyki i obelgi jak błyskawice. P. Brzeznowsky nazywa Wolfa szpiegiem pruskiem. Niektórzy posłowie niemieccy starają się uspokoić Polaków. Wszystko na darmo. Polacy nie dopuszczają Wolfa do głosu. Członkowie Koła polskiego konferują między sobą i z Prezydentem i wreszcie po blisko pół godzinnej wrzawie Prezydent dr. Fuchs decyduje się oświadczyć Wolfowi:

W obec żądania ciężko obrażonych posłów polskich i na podstawie mego własnego przekonania, na zasadzie §. 57 regulaminu, odbieram panu głos.

Odzywają się grzmiące oklaski. Poruszenie w sali, — nastaje zwolna spokój.

Zabiera teraz głos pos. Daszyński. W silnem przemówieniu odpiera obelżywy zarzut Wolfa Mówi: — Polacy są wszędzie ludem najbardziej szanowanym, najpracowitszym, wszędzie, w obwodach węglowych Szląska, Westfalii, w północnych Węgrzech, w Ameryce północnej. (Wolf woła: Przecież nie jesteś pan tak głupi, aby przypuszczać, że ich to miałem na myśli). Tu nawet w Wiedniu pot swój wylewają przy regulacyi Wiedenki, wyzyskiwani przez owych „patryotyczno-niemieckich“ fabrykantów i przedsiębiorców, na których żołdzie jest znowu pan Wolf — (Wolf rzuca się ku mowcy, nazywając go kłamcą i szelmą). Pan jesteś — mówi p. Daszyński dalej do Wolfa — politycznym żebrakiem i pasorzytem, — włóczysz się z dziadowską torbą po północnych Czechach i zbierasz grosze pod pozorem narodowych składek i podarunków. (Wolf krzyczy: Łajdaku! — P. Kubik woła do Wolfa: Obraziłeś gałganie naród polski! Tak cię spiorę, że popamiętasz polskiego chłopa! — Wolf podsunął się do p. Kubika a ten go odtrącił silnym ruchem ręki. P. Iro rzucił się między obydwu i rozdzielił ich.) I ten polityczny pasorzyt — mówi p. Daszyński — śmie rzucać obelgi na naród polski. Można mieć dla niego tylko pogardę, którą niezawodnie podziela cała Izba. (Huczne oklaski)

Całą Izbę obiega w tej chwili wieść, że będzie przemawiał ktoś imieniem Koła polskiego. Wszyscy skupiają się koło ław polskich. Powstaje p. Włodzimierz Gniewosz i z powagą, mówiąc słowo za słowem, donośnym głosem oświadcza: Zdarzają się chwile, gdy i u najspokojniejszego człowieka kończy się cierpliwość, a unosi go namiętność. Jakkolwiek jednak obelżywe słowa posła Wolfa wprawiły nas w tego rodzaju usposobienie, to przecież nie chcę odpowiadać namiętnie, lecz ze spokojem oświadczam, że taki ulicznik (*Gassenbube*) jak Wolf, nie może obrazić narodu polskiego.

Cała prawica przyjmuje oświadczenie posła Wł. Gniewosza burzą oklasków, wielu posłów ściska mu dłonie.

Na tem zakończyła się przykra scena, wywołana występem p. Wolfa, a Izba przystępuje napowrót do dalszego porządku dziennego, t. j. do głosowania nad wnioskami o oskarżenie Rządu.

W imiennem głosowaniu odrzucono wniosek 187 głosami przeciw 115.

Na tem zakończyło się posiedzenie. — Posłowie jednak przez długi jeszcze czas nie opuszczali parlamentu, gromadząc się na krużgankach i omawiając wypadki.

Według pogłosek, pos. Włodzimierz Gniewosz zapytany, czy w danym razie zechce Wolfowi dać honorową satysfakcyę, oświadcza, że bądź co bądź satysfakcyi odmawiać nie myśli.

P. Włodzimierz Gniewosz miał uprosić na świadków pp. Seweryna Henzla i Eug. Abrahamowicza; czekał jednak wczoraj do późnego wieczora na próżno na świadków Wolfa. — Według innych pogłosek, Wolf uprosił pp. Lemischa i Sylwestra, tych samych, którzy byli jego świadkami w pojedynku z hr. K. Badenim i posłał ich do p. W. Gniewosza.

Na posiedzeniu wczorajszem p. Kozakiewicz interpelował w sprawie praktyki konfiskacyjnej w Galicyi, — p. Stapiński w sprawie klasyfikacyi gruntów w Galicyi oraz w sprawie poprawy bytu personalu kolejowego, — p. Szajer w sprawie wydzierżawienia restauracyj kolejowych, — p. Daszyński w sprawie zajścia w Kołomyi, w którem porucznik dragonów Schneider ciął szablą syna właściciela pewnego hotelu, gdy ten odmówił mu udzielenia pokoju, — również p. Daszyński w sprawie konkurencyi, jaką orkiestrom prywatnym robią kapele wojskowe, — p. Borkowski postawił wniosek, aby żołnierzy, cierpiących na słabości syfilityczne, nie wypuszczano z powrotem do domów przed zupełnem wyzdrowieniem.

Burzliwe sceny w Izbie węgierskiej.

(*Telegram*).

Budapeszt, 9 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. Sejmu węgierskiego zażądał p. Makfalvay, aby posiedzenie uznano tajnem. Gdy Izba zgodziła się na to, Makfalvay domagał się zupełnego wyjaśnienia sprawy starszego sędziego Desseffy'ego.

Prezydent Ministrów br. Banffy oświadczył w odpowiedzi, że już na przeszłem posiedzeniu powiedział, co miał do powiedzenia na wszystkie oskarżenia. Zastrzega się przeciw zarzutowi nieuprawnionego wpływania na wybory i kończy wyrażeniem przekonania, że nie ma absolutnie żadnej przyczyny, aby posiedzenie odbywało się tajnie.

Dep. Juliusz Lukacs nazywa postępowanie br. Banffy'ego niegodnym naciskiem, stojącym w sprzeczności z ustawami.

Dep. Tisza replikuje na to, że także Prezydent Ministrów ma prawo wypowiadać w obec innych osób swe zapatrywania. Dalej po za to br. Banffy nie poszedł.

Dep. Gullner twierdzi, że br. Banffy swojem postępowaniem dopuścił się naruszenia konstytucyi, ponieważ wmięszał się w sprawy wyborcze, a więc w zakres działania Ministra spraw wewnętrznych.

Minister spraw wewnętrznych Perczel zastrzega się przeciw temu i oświadcza, że uważa tajność posiedzenia za bezpożyteczną zabawkę (głośne zaprzeczenia ze strony opozycyi, wielka wrzawa).

Dep. Gajari oświadcza, że skargi na wygórowane koszta wyborcze dają się słyszeć po obu stronach. Wszak i opozycya także otrzymuje poparcie na cele wyborcze ze

---

86)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Otyldzie najwięcej to się podobało.

— Nikt nie widział!... — powtarzała zanosząc się od śmiechu — nikt nie widział!... Paradne!

— Weźmy ją między siebie, — zaproponowała jedna z młodszych mężatek, pani Teresa — zaopiekujemy się nią, będziemy moralnie wpływać....

— *C'est cela!* wpływać moralnie! — radował się jeden z panów.

Na ten temat popłynęła wesoła rozmowa, ma się rozumieć pełna dwuznaczników. Stanęło na tem, że całe mądre towarzystwo, złożone z czterech mężczyzn od lat mniej więcej dwudziestu pięciu do trzydziestu pięciu, i trzech pań, z których żadna jeszcze trzydziestki nie przekroczyła — postanowiło sobie apostolską misyę umoralnienia pani Marty. Gorliwa w wypełnianiu swoich obowiązków Otylda, zaraz nazajutrz misyę rozpoczęła — składając swój bilet wizytowy w mieszkaniu pani Marty....

Aleksandra była właśnie u księstwa, gdy Otylda z niewinną miną przyznała się mężowi do swego bohaterskiego czynu.... Reputacya pani Marty była tak głośną, że nawet panny wiedziały, iż jej towarzystwo nie bywa pożądane, to też słysząc, że siostra wizytę jej złożyła, oniemiała z podziwu i zmartwienia....

I oto, po raz pierwszy w życiu zobaczyła rozgniewanego na prawdę Leona; gniewał się, krzyczał, chwytając się za głowę w rozpaczy, obsypując żonę wymówkami.

— Coś ty zrobiła, kobieto! — wołał — jutro całe miasto ciebie wyśmieje — i mnie.... że toleruję podobne głupstwa.... Coś ty zrobiła!

— Zrobiłam, bo chciałam.... nie jestem już dzieckiem i mam swoją wolę! — opierała się nadąsana, zirytowana, że jej chciano narzucać cudzą wolę. — Zresztą nie zrobiłam nic strasznego — dodała z przycinkiem. — Teresa i Lodzia tak samo chyba zasługują na zarzut, bo także się do pani Marty wybierały!

— Wybierały! być może. Ale zapewne poradziły się mężów i nie poszły!... A ty, Otyldo, zapominasz, że ja istnieję, że mam prawo wiedzieć co robisz i gdzie chodzisz.... Nie jestem ci potrzebny! potrzebny ci ten świat, który cię bawi od rana do nocy.... to jest twój cel jedyny, po za którym moja marna osoba nie obchodzi cię wcale!

Roztrzepana i rozbawiona Otylda jednak złą nie była. Słowa męża dotknęły ją, a może poruszyły sumienie.

— Lolu!... — szepnęła — Lolu.... jaki ty niesprawiedliwy!...

Dobroć serca wzięła w nim górę; już sobie wyrzucał, że nadto może ostro z nią postąpił. Nie unosił się już, ale bezgraniczny smutek osiadł mu na twarzy.

— Nie gniewaj się, nie gniewaj! — szeptała dalej, gładząc go pieszczotliwie po twarzy, tuląc się do niego.

Westchnął głęboko, a z tem westchnieniem reszta uniesienia pierzchnęła, tylko smutek coraz głębszy rysy mu zasnuwał.

— Nie gniewam się.... — mówił zwykłym swoim, zmęczonym głosem. — Jesteś dziecinna.... to nie twoja wina.... gdy będziesz starsza, nabierzesz więcej taktu.... A teraz, proszę cię Lili.... nie czyń żadnego kroku nie poradziwszy się mnie.... Czy to tak wiele kosztuje?

— Nie, Lolu, nie będę.... ale mi się zdawało, że to nic....

— Jesteś niedoświadczona.... nic dziwnego. Robisz wizytę sama, kiedy powinniśmy iść razem.... robisz wizytę osobie, która nie powinna bywać u ciebie.... A jeżeli ona ci odda tę wizytę? jeżeli przyjdzie z mężem, któremu ja oddać wizyty nie mogę? to co będzie.

— Uspokój się Lolu; już ja to urządzę! — zawołała nagle ożywiona. Już ja coś wymyślę, żeby zerwać tę znajomość!

Popatrzył na nią poważnie, surowo prawie.

— Pamiętaj Lili, że sama nic urządzać ani wymyślać nie powinnaś — rzekł — jeżeli mojej rady nie chcesz, spytaj się matki....

— Pod kuratelę mam być wzięta!...— zawołała, śmiejąc się serdecznie i pieszczotliwie zarzuciła mężowi obie ręce na szyję.

Ponury smutek nie schodził z twarzy księcia....

Aleksandra uciekła na górę natychmiast, gdy Leon gniewem wybuchnął i niespokojna bardzo, czekała, co z tej awantury wyniknie. Z wielkiem zadziwieniem i radością ujrzała jeszcze tego wieczoru Lili, wpadającą na górę, ożywioną i wesołą, zapowiadającą, że idzie z mężem na operę. Proponowała nawet Oleni, żeby im towarzyszyła, ale ona się wymówiła, myśląc, że przy tak szczęśliwym obrocie rzeczy, lepiej zostawić małżonków samych.

Przez parę dni następnych nie widziano Leona na górze.

Pani Borszowiecka nawet się dziwiła, a Olenia rzekła:

— I owszem mamo, niech posiedzie trochę z Lilą!

— Z Lilą? jej po całych dniach w domu nie ma! — odrzekła hrabina. — Rzeczywiście, trochę nadto rozrzucona.... — dodała — wiecznie coś wymyśli, byle nie siedzieć w domu... tak, to rzeczywiście nie dobrze....

— Czemu mameczka jej nie powie....— skorzystała Olenia, aby uczynić uwagę.

— Myślisz, że nie mówiłam? — zaśmiała się tylko i w żart obróciła, jak to ona umie.... — Może lepiej poczekać trochę; niech pierwsze wrażenie minie. Teraz jej się zdaje, że jej obowiązkiem jest wszędzie być i do wszystkiego się mięszać.... Ciekawa jestem, co Leon robi? czemu nie przychodzi?....

Przyszedł nareszcie. Pewnego poranku zastała go Olenia siedzącego, jak zwykle, nad książką w saloniku.

— A!... jesteś nareszcie! — zawołała wyciągając rękę na powitanie — stęskniliśmy się za tobą. Cóż porabiałeś przez tych dni kilka?

Uścisnął lekko rękę jej, ponury, chmurny.

— Trawiłem się.... — odrzekł głucho.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

strony wyższego duchowieństwa i magnatów. Niechno hr. Karolyi zastanowi się nad tem, czy każdy poseł wybrany jest za własne pieniądze (okrzyki: *eljen!* na prawicy, na lewicy wrzawa, trwająca kilka minut).

Na to replikuje dep. hr. Karolyi:

Chętnie odpowiem na to, jeśli wy także dacie wyjaśnienie co do pochodzenia pieniędzy, przez was obracanych na cele wyborcze, ale jeśli pyta poseł Gajari, to oświadczam, że nie mam żadnego powodu zdawać mu z tego sprawy. (Okrzyki *eljen* na prawicy, zaprzeczenia na lewicy).

Dep. Gajari: Powiedziałem przedtem, że nawet ten zasługuje na szacunek, kto ofiaruje pieniądze na cele swego stronnictwa, to znaczy, że ma on prawo do poszanowania u członków swej partyi. Ale każdego przeciwnika politycznego szanuje się tylko wtedy, jeśli okaże się tego godnym ze względu na swą inteligencyę, czego w danym wypadku nie ma. (Burzliwe oklaski na prawicy, hałasy na skrajnej lewicy).

Dep. hr. Karolyi: Jeśli to ma być dowcip, to jest to lichy dowcip; jeśli to ma być grubiaństwo, pomówimy o tem gdzieindziej!

Potem uspokoiło się nieco w Izbie aż do chwili, gdy baron Banffy, który poprzednio wyszedł był z sali, znowu się w niej pojawił. Prezydenta Ministrów powitano ogromną wrzawą i okrzykami.

Dep. Rakovszky woła: Za drzwi z nim! (W sali ogromne wzburzenie).

Tymczasem przewodniczący usiłuje zamknąć posiedzenie.

Dep. Pulszky podnosi zarzut naruszenia nietykalności poselskiej przez okrzyk Rakovszky'ego: „Za drzwi z nim!“, zwrócony przeciw bar. Banffy'emu.

Dep. Iwanka odpowiada na to podniesieniem zarzutu, że Pulszky nie powinien zasiadać w sejmie, jest bowiem dyrektorem Towarzystwa hut żelaznych, które otrzymało państwowe zamówienia.

Oba wypadki, podniesione przez Pulszky'ego i Ivankę, przekazano odpowiednim komisyom, poczem posłowie opuścili salę w ogromnem wzburzeniu.

Następstwem wyżej naszkicowanego zajścia pomiędzy hr. Karolyim i Gajarim będzie prawdopodobnie pojedynek. Hr. Karolyi posłał Gajaremu, jako sekundantów, posłów: hr. Esterhazego i Ivankę. Gajari ze swej strony mianował sekundantami posłów Aurela i Muennicha.

Z Warszawy.

(Sprawa ks. Skarzyńskiego. — Język rossyjski w Towarzystwach kredytowych miejskich. — Przyszły gmach politechniki warszawskiej. — Brak nauczycieli w gimnazyach).

Przed kilkoma tygodniami wywołało sensacyę nagłe uwolnienie ks. Skarzyńskiego z posady kapelana arcybiskupiego. Powstała też natychmiast legenda o „niesubordynacyi tego kapłana wobec swojej zwierzchności duchownej“ o „zdradzie zaufania“ i pewnych jego konszachtach poza plecyma ks. arcybiskupa Popiela z władzami rossyjskiemi. *Słowo* warszawskie poruszając tę sprawę, potępia „taką swawolę kosztem cudzej dobrej sławy“ i oświadcza na podstawie informacyj, zaczerpniętych z najlepszego i najpoważniejszego źródła, że wszystkie owe pogłoski — to wytwór rozbujałej fantazyi.

Dzienniki rossyjskie przypominają, iż z powodu wprowadzenia języka państwowego od 1 lipca 1900 r. do czynności kancelaryjnych Towarzystw kredytowych miejskich, do służby w tych instytucyach będą przyjmowane tylko osoby, posiadające gruntowną znajomość tegoż języka.

Plan sytuacyjny przyszłego gmachu Politechniki warszawskiej, dokonany przez budowniczych Szyllera i Rogójskiego, projektuje wzniesienie gmachu narożnego przy rogu ulic Koszykowej i Polnej. Dom ten o dwóch frontach, z głównem wejściem wprost bramy toru wyścigowego, pomieściłby główne audytorya i sale rysunkowe, gmach zaś piętrowy od ul. Koszykowej przeznaczonyby był na pomieszczenie laboratoryów, warstatów i pracowni mechanicznych, jak również maszyn. W przyszłości wzniesiony mógłby być jeszcze pawilon wydziału górniczego na placu po za tym gmachem. W głębi stanąć mają dwa domy mieszkalne dla profesorów i służby administracyjnej, wokoło których to domów urządzone być mają skwery. Całość obliczona jest na 750 słuchaczów, projekt zaś w ciągu dwóch tygodni poddany będzie ocenieniu wszystkich członków komisyi budowlanej komitetu Politechniki.

Jak dotkliwy uczuwać się daje w wielu miastach brak nauczycieli, dowodem tego n. p. to, że w gimnazyum w Kielcach od początku roku szkolnego języki niemiecki i polski nie mają nauczycieli i z tego powodu wykłady dotąd wcale się nie odbywają.

KRONIKA

Lwów, 9 listopada.

Kalendarz Jubileuszowy.

9 Listopada.

Rok 1851. Na uwiecznienie pamięci pobytu Najj. Pana postanowiła Rada miasta Lwowa utworzyć fundusz zaliczkowy dla potrzebujących wsparcia rękodzielników, noszący nazwę „Lwowski fundusz zaliczkowy rzemieślniczy Imienia Franciszka Józefa I“.

Rok 1869. Podróż Najj. Pana na Wschód. Po trzechgodzinnej podróży konno, przybył Najj. Pan pod mury świętego Miasta. Już na wzgórzach otaczających Jerozolimę rozpoczęło się uroczyste przyjęcie. Szereg bram tryumfalnych, wzniesionych przez członków austryackiej kolonii, przez korporacye chrześciańskie i izraelicką gminę wyznaniową, oraz liczne flagi i chorągwie zdobiły drogę, wiodącą do miasta. Stroje europejskie, szaty kapłańskie, żydowskie jupice, arabskie burnusy, tureckie uniformy zmieszane razem, malowniczy i barwny tworzyły obraz, a wśród huku salw działowych mieszały się nawoływania Arabów i we wszystkich językach wznoszone okrzyki z dźwiękami austryackiego hymnu ludowego. Szpaler utworzyli księża wszystkich chrześciańskich obrządków, derwisze i rabini, wojsko i deputacye, oraz młodzież szkół chrześciańskich, żydowskich i muzułmańskich. Z naprężonem wyczekiwaniem patrząc przed siebie, jechał Monarcha konno ku celowi swej podróży. Nareszcie zbliżono się do miejsca, zkąd widać już było mury świętego Miasta. Cesarz zsiadł z konia i ukląkł, a za Jego przykładem poszło całe otoczenie. Monarcha modlił się i ucałował ziemię, a gdy powstał, widocznie głęboko wzruszony, kazał sobie przedstawić wyższych duchownych, poczem napowrót wsiadł na siodło. Przybywszy do kościoła Grobu Świętego, modlił się znowu Cesarz gorąco, zkąd udał się do austryackiej gospody, gdzie dni cztery przepędził.

Rok 1880. Trzęsienie ziemi w Kroacyi, a szczególniej w Zagrzebiu. Mieszkańcy tego miasta zmuszeni byli wśród nocy opuścić swe domy i pozostać pod gołem niebem. Piękna, starożytna katedra uszkodzona, wiele budynków w ruinie. Na pierwszą wiadomość o klęsce, przesłał Monarcha z prywatnej Swej szkatuły 10.000 zł., dla rozdzielenia pomiędzy potrzebujących.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński powrócił do Lwowa.

— **Z c. i k. armii.** W oddziałach trenu mianowany rotmistrzem I klasy Jan Kneifl; rotmistrzem II klasy Wilhelm Watznauer; porucznikami: Aleksander Nicolits, Gotlieb Sechter, Maciej Sonntag; Karol Glaser, dalej porucznikiem Jan Köppl przy stadninie rządowej w Drohowyżu; kapitanem II klasy przy straży policyjnej Jan Golachowski w Przemyślu.

W rezerwie mianowany rotmistrzem II kl. Emanuel ks. Orléanu i Vendôme przy 5 pułku dragonów.

W audytoryacie mianowany kapitanem-audytorem I klasy dr. Henryk Kwokal w Przemyślu; porucznikiem-audytorem Joachim Vondrzaczek przy 20 p. p.

W służbie lekarskiej mianowani: starszym lekarzem sztabowym II kl. dr. Aloizy Czernovicky przy szpitalu garnizonowym w Przemyślu; lekarzem sztabowym dr. Antoni Barta w Krakowie; lekarzami pułkowymi I kl.: dr. Alfred Pawlicki, dr. Gustaw Altschul; lekarzami pułkowymi II kl.: dr. Ernest Sträussler, dr. Henryk Kropf, dr. Franciszek Tuma, dr. Władysław Zahorsky, dr. Zenon Nedorost, dr. Antoni Jerzabek, dr. Fryderyk Vàlek, dr. Maurycy Stein, dr. Franciszek Havelka.

Dalej mianowani: kapitanem rachunkowym I kl. Józef Werner; kapitanami rachunkowymi II kl.: Franciszek Hauser i Józef Pazdirek; podporucznikami rachunkowymi: Antoni Musil, Józef Bazalla i Franciszek Köcher.

W intendenturze mianowani: starszym intendentem Teodor Wetscherek; intendentem Leon Scherer; podintendentem Wacław Wischek; starszym radcą rachunkowym Henryk Hoppe we Lwowie; starszym zarządcą magazynów Adolf Venus w Przemyślu, zarządcą Ludwik Toll w Rzeszowie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Rudolf Langrod, koncypient adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek. Na porządku dziennym: sprawozdanie prezydenta miasta z podróży do Wiednia; sprawozdanie komisyi pożyczkowej; sprawa organizacyi uzupełniających szkół przemysłowych; sprawa utworzenia targowicy dla nierogacizny; prośba o udzielenie subwencyi na budowę kolei lokalnej Lwów-Winniki i w. i.

(*x*) **W sprawie aprowizacyi m. Lwowa.** P. Hipolit Bochdan, prezes Banku krajowego i właściciel Zadwórza, wniósł do magistratu m. Lwowa podanie o wyznaczenie w śródmieściu stanowiska na sprzedawanie chleba, wypiekanego we własnym zarządzie. Chleb będzie żytni z 10-proc. przymieszką pszenną. Wyznaczenie miejsca nastąpi niebawem, a sprzedaż rozpocznie się już 15 b. m.

(*x*) **Z okazyi odsłonięcia pomnika Sobieskiego** we Lwowie, które, jak wiadomo, nastąpi 20 b. m., odbędą się trzy większe uroczystości, a mianowicie: dnia 18 w Kole literacko-artystycznem, d. 19 prywatne przyjęcie u prezydenta miasta dr. Małachowskiego, a 20 bankiet dany przez Radę miasta w salach ratuszowych.

Jerzy Brandes obiecał przybyć do Lwowa z okazyi tych uroczystości 20 b. m. Prezydent Małachowski wysłał jednak do niego dzisiaj telegraficzne zaproszenie, aby zawitał do Lwowa już 19 i był gościem na jego przyjęciu.

Na uroczystości w Kole literacko-artystycznem ozdobione będą programy reprodukcyami cennej współczesnej podobizny Sobieskiego, będącej własnością p. Zdzisława Onyszkiewiczą.

(*x*) **Ofert na dostawy rur wodociągowych** w mieście Lwowie, nadeszło do oznaczonego terminu ogółem 10, a z tych jedna tylko z Galicyi, a jedna z Warszawy. Reszta ofert pochodzi z zagranicy przeważnie z Niemiec, a jedna z Francyi. Oferty te odesłane zostały do oceny i zestawienia według wysokości do rzeczoznawcy p. Smrekera, przebywającego w Manheim, poczem dopiero nastąpi rozstrzygnięcie, komu dostawa będzie oddana.

— **Setna rocznica urodzin Klementyny z Tańskich Hofmanowej.** Dnia 4go b. m. o godzinie 6 wieczorem w budynku seminaryum żeńskiego zebrało się grono pań naszego grodu, aby się naradzić nad urządzeniem uroczystego obchodu jubileuszowego setnej rocznicy urodzin Klementyny z Tańskich Hofmanowej. Ukonstytuował się więc komitet, do którego wybrano następujące panie: przewodnicząca Antonina Machczyńska, zastępcz. przew. Zofia Romanowiczówna, skarbniczka Wiktorya Niedziałkowska, zastępcz. skarbniczki Antonina Gawrońska. Członkami komitetu wybrano panie: Maryę Bielską, Janowę Lewicką, Wincentę Longchamps, Antoniowę Łuczkiewiczową, Zdzisławowę Marchwicką, Annę Neumanową, Jadwigę Paparową, Stanisławę Szczepanowską, Stefanię Wechslerową, Maryę Zagórską Sekretarkami panie: Anielę Aleksandrowiczównę, Annę Lewicką, Wandę Łuczkiewiczównę, Maryę Matzekównę, Zofię Mrozowicką, Wandę Weiglównę.

Komitet natychmiast zajął się ułożeniem najważniejszych punktów programu, do którego należą:

Nabożeństwo z kazaniem i poświęcenie tablicy pamiątkowej, umieszczonej w kościele. Tańska ma już takie pamiątki w Paryżu, na Wawelu krakowskim i w Warszawie; czas więc przyszedł na Lwów. Do wieczornego obchodu należy: słowo wstępne; kantata, do której tekst nadesłała Deotyma. Słowa kantaty, odczytane w obec zgromadzenia, zrobiły głębokie wrażenie. Kompozycya p. M. Sołtysa wspaniale ją ilustruje. Wykonanie zaś kantaty, spoczywające w rękach pełnego uczynności Towarzystwa muzycznego lwowskiego, ma zapewnione powodzenie.

W program wchodzi następnie: odczyt o dziełach, życiu i wpływie Hofmanowej, oraz wygłoszenie pięknego wiersza sędziwej poetki pani Seweryny Duchińskiej, umyślnie na tę uroczystość nadesłanego z Paryża. Zakończy apoteoza ku czci autorki „Pamiatki“ i „Rozrywek“, której towarzyszyć będzie wygłoszenie wiersza Zofii Mrozowickiej.

Dzień obchodu, miejsce i inne bliższe okoliczności będą w swoim czasie dokładnie oznaczone; dzisiaj tylko nadmienić jeszcze możemy, że komitet w programie swoim zakreślił sobie także utworzenie fundacyi imienia Tańskiej, oraz przekazanie narodowi myśli sprowadzenia jej zwłok do kraju.

— **Uczczenie Juliana Klaczki.** Jak już onegdaj wspomnieliśmy, znakomity, a tyle zasłużony pisarz Julian Klaczko, który w dniu 6 b. m. ukończył 70 lat życia, był w tym dniu w Krakowie, gdzie obecnie przebywa, przedmiotem gorącej owacyi, urządzonej mu przez reprezentantów sfer naukowych i literackich. Wiele osób pospieszyło do zasłużonego pisarza, aby mu złożyć najserdeczniejsze życzenia, a na czele reprezentanci Akademii umiejętności i Uniwersytetu, którego Klaczko jest doktorem honorowym. W imieniu Akademii przybył jej Zarząd z prezesem hr. Stanisławem Tarnowskim na czele, który w wymownych a serdecznych słowach wyraził życzenia najwyższej naukowej instytucyi polskiej, szczycącej się, że Klaczkę zalicza pomiędzy swoich członków. Następnie zjawiło się grono profesorów Uniwersytetu z senatem akademickim na czele. Prof. Józef Kleczyński, jako rektor, wręczył Jubilatowi pismo gratulacyjne, wydrukowane na karcie pargaminowej, przemawiając przytem w imieniu Uniwersytetu. Pięknie pomyślaną mowę zakończył rektor zwrotem: „Nie wiem, czy doczekamy się lepszych czasów, ale to wiem, że jeżeli się ich doczekamy, Tobie zawdzięczać będziemy, żeś się w znacznej mierze do zbliżenia tej chwili przyczynił“.

Klaczko rozrzewniony, podziękował w krótkich słowach obu deputacyom za to niespodziewane uczczenie, poczem jeszcze chwilę trwała swobodna rozmowa, wśród której dalsi przybywali gości, tak ze sfer naukowych i literackich, jak i z obywatelstwa miejscowego.

Adres uniwersytecki, wręczony Klaczce opiewa na wstępie:

„Szczęśliwem to dla nas zrządzeniem, Dostojny Panie, że w murach Krakowa danem nam było powitać Cię w dniu 70-letnich Twoich urodzin, podziękować Ci za Twą wielką i zaszczytną dla narodu służbę, za wszystkie Twe piękne słowa, które były zarazem szlachetnymi czynami, za cześć, którą żywiłeś zawsze dla Ojczyzny i Jej języka, za przewodnictwo Twoje na drodze ku ideałom wszelkiego piękna i dobra, a zarazem złożyć Ci życzenia, abyś wśród nas najdłużej żył jeszcze i pracował dla pożytku i chwały narodu i ludzkości“.

W dalszym ciągu przypomina adres historyę pism Klaczki, ich myśl przewodnią, poczem powiada:

„W pismach Twych polskich czerpałeś natchnienie w głębi Twego uczucia i maczałeś pióro w krwi Twego serca. Potem przyszły inne, o szerokim ogólno ludzkim nastroju. Z bystrością przenikałeś kręte i zawiłe drogi i manowce polityki spółczesnej; z dziwnym darem psychologicznym kreśliłeś charaktery i brak charakteru w przewodnich postaciach. Później, jakby na wytchnienie po nużącej polityce, przeniosłeś myśl i pracę w pogodniejsze świątynie nieśmiertelnego Piękna, na którego ołtarzach złożyłeś hołd mistrzowskiego Twego pióra i głębokiej nauki. Serce, znękane rzeczywistością, znalazło tu ukrzepienie, a myśl nową energię.

„Wszechnica Jagiellońska przyniosła Ci już w darze godność honorowego doktora. Bądź pewnym, Dostojny Panie, że się ona zawsze do równej i coraz wyższej czci względem Ciebie poczuwa, że ceni w Tobie dobrego siewcę, który posiewy prawdy i piękna hojną dłonią rozrzucał po ziemi, znakomitego pisarza, który słowem swojem podnosił i uskrzydlał dusze prawdziwie jako *vir bonus, dicendi peritus*“.

— **Wieczór Słowackiego.** We wtorek, dnia 15 b. m. w sali ratuszowej urządza p. Stanisław Konopka, recytator i profesor szkoły deklamacyi i dramaturgii, uroczysty wieczór Słowackiego, przeznaczając połowę dochodu na sprowadzenie zwłok poety do kraju. P. Konopka wygłosi z pamięci następujące utwory poety: 4 akt „Mazepy“; „Grób Agamemnona“; 4 akt „Maryi Stuart“ i „Testament“; a p. M. Kurkiewicz, uczenica szkoły dramatycznej p. Konopki, wygłosi „Araba“. Biletów dostać można w cukierni p. Bienieckiego.

— **Koncert** dzisiejszy na rzecz wdów i sierót po literatach i artystach, zapowiada się świetnie pod względem materyalnym. Dzięki urozmaiconemu programowi, oraz zabiegom komitetu z Augustem hr. Łosiem na czele, zdołano zainteresować szerokie koła towarzyskie, skutkiem czego popyt na bilety, zwłaszcza na miejsca pierwszorzędne, był niezwykle ożywiony. Koncert odbędzie się w sali Domu narodnego. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Z Tow. łyżwiarskiego.** Celem wyboru trzech członków komisyi rewizyjnej, zwołuje wydział Towarzystwa walne zgromadzenie, które odbędzie się na stawach Panieńskich w piątek 18 b. m. o godzinie pół do 6 wieczorem. Do kompletu zgromadzenia wymaganą jest obecność 24 członków.

Wydział Towarzystwa poszukuje nauczyciela do udzielania lekcyj w ślizganiu się na łyżwach.

— **Zamiast wieńca na trumnę** ś. p. radcy dr. Zygmunta Samolewicza, złożyli członkowie wydziału Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych 13 zł., na rzecz fundacyi imienia A. Mickiewicza,

— **Towarzystwo ratunkowe** ochotnicze lwowskie udzieliło w miesiącu październiku r. b. pomocy razy 260, a to w dzień 183, w nocy 77 razy.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893 r.) udzielono ogółem pomocy w 14.506 wypadkach.

Służbę pełniło w tym miesiącu 12 doktorów medycyny i 3 służących sanitarnych.

Członków wspierających liczy Towarzystwo 565.

— **Związek kas chorych.** Dziesiąte zwyczajne zgromadzenie delegatów związku powiatowych kas dla chorych Galicyi i Bukowiny odbędzie się dnia 11 grudnia 1898 o godzinie 10 przed południem w sali obrad Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, ul. Brajerowska 16, z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu IX. zgromadzenia. 2. Sprawozdanie za r. 1897. 3. Oznaczenie wysokości wkładki związkowej na rok bieżący. 4. Sprawozdanie ze stanu sprawy funduszu pensyjnego dla funkcyonaryuszów powiatowych kas dla chorych. 5. Wnioski kas związkowych.

— **Z więzienia** w Stanisławowie zbiegł w niedzielę Konstanty Korytowski, aresztowany tam z powodu podejrzenia o oszustwo. Ucieczkę miała mu ułatwić córka zarządcy więzienia, Matylda Dancewiczówna, która miała go poprzednio odwiedzać w kaźni. Zbieg umknął z Dancewiczówną powozem do Chryplina, a potem koleją podobno w kierunku granicy rumuńskiej. Dancewiczównę aresztowano w Stanisławowie, gdy powróciła ze szlaku kolejowego od Czerniowiec do Stanisławowa w zamiarze udania się w dalszą podróż do Lwowa. Aresztowana odmówiła wszelkich bliższych wyjaśnień. Władze zarządziły poszukiwania zbiega.

— **O rozruchy czerwcowe** w Klenczanach odbyła się w tych dniach rozprawa przed trybunałem karnym w Nowym Sączu pod przewodnictwem radcy Wiśniowskiego. Akt oskarżenia obwiniał Pawła Janusza i dwudziestu ośmiu wspólników (z tych 5 kobiet), o zbrodnie kradzieży i gwałtu publicznego. Dnia 24 czerwca r. b. mieli oni wpaść do sklepu i karczmy Faerbera w Klenczanach w towarzystwie kilkudziesięciu innych jeszcze nieznanych napastników, mężczyzn oraz kobiet, i urządzić tam pogrom. Potłukli wszystkie sprzęty i urządzenie w izbie szynkownej i pokojach; ze sklepu zabrali zapas tytoniu i cygar, trunki, towary bławatne i t. d.

Do rozprawy powołano jedenastu świadków. Po dwudniowej rozprawie zapadł wyrok następujący:

Dwudziestu dwóch oskarżonych uznano winnymi zbrodni gwałtu publicznego i kradzieży, czterech tylko zbrodni kradzieży. Wszystkich skazano na kary od trzech miesięcy do czternastu dni ciężkiego więzienia.

Ruchałę, rekruta, stającego w ubraniu wojskowem, uznano winnym przekroczenia i skazano na 5 dni aresztu. — Trzech oskarżonych uwolniono zupełnie.

Z Wiednia donoszą: Koncert młodej pianistki ze Lwowa, p. Stefanii Markiewiczówney, przy współudziale spiewaczki opery nadwornej, p. Ireny Abendrothówny, miał wielkie powodzenie.

— **Hotel Erzherzog Karl** w Wiedniu, tak dobrze znany wszystkim Polakom, zostanie nareszcie zupełnie przebudowany i odnowiony; w tym celu będzie od 12 b. m. zamknięty podczas kilku miesięcy.

— **Bar. Berkheim,** francuski wojskowy pełnomocnik, cieszący się ogólną sympatyą w szerokich kołach wiedeńskich, opuszcza swoje stanowisko i powraca do pułku.

— **Proces Lucheniego.** Jutro, we czwartek 10 b. m. rozpocznie się przed sądem przysięgłych w Genewie rozprawa przeciwko mordercy ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety. Do rozprawy zawezwano 49 świadków. Pierwszym jest elektrotechnik Chamertin, który podtrzymywał Monarchinię, ugodzoną śmiertelnie, drugim jest dozorca kolejowy Rouge, który mordercę pochwycił. Przewodniczyć rozprawie będzie prezydent sądu Buergy, oskarżenie wnosi prokurator Navazza, obrony zaś podjął się adwokat Moriaud. Oskarżenie opiera się na §. 252 szwajcarskiego kodeksu karnego, który za skrytobójcze morderstwo wyznacza karę dożywotniego więzienia. Ta najostrzejsza kara zaostrzoną jeszcze zostanie na podstawie regulaminu więziennego, który takie zaostrzenie dopuszcza. Zazwyczaj więźniowie pracują przez cały dzień w warsztatach, dopiero na noc zamykani bywają skazańcy w więzieniach. Obostrzenie polega głównie na niedopuszczeniu więźnia do żadnej pracy i zatrzymaniu go dniem i nocą w celi, umieszczonej 6 m. pod ziemią.

Na proces przybyło do Genewy wielu dziennikarzy z Wiednia, Paryża, Londynu, Berlina i t. d.

Przedstawiciele poselstw austro-węgierskiego i włoskiego będą obecni na procesie. Rozprawa potrwa — jak sądzą — dzień jeden.

Notatki literacko-artystyczne.

Biesiada literacka nie od dzisiaj odznacza się wielkim pietyzmem dla złotoustego kaznodziei, ks. Piotra Skargi. Przed kilkunastu laty ukazał się jej staraniem doskonały portret ks. Piotra; obecnie przystępuje do wydawnictwa „Złotej księgi ks. Skargi", poprzedzonej konkursem artystycznym na kompozycyę, zaczerpniętą z dzieł jego: bądź z kazań sejmowych, bądź ze ściśle religijnych.

Prace, uznane przez sędziów konkursowych za istotnie dobre i zarazem najlepsze z nadesłanych, otrzymają trzy nagrody w wysokości 200, 150 i 100 rb. Inne prace, zasługujące na pochwałę i zachętę, ogłoszone zostaną, z wiedzą i wolą konkurujących.

Termin konkursu upływa z dniem 1 czerwca przyszłego roku. Prace konkursowe, nagrodzone, staną się własnością *Biesiady*, po wypłaceniu, oprócz kwoty konkursowej, należności podług ceny, przyjętej dla działu artystycznego w tem piśmie.

Koszta przesyłek z zagranicy ponosi *Biesiada*; forma — przyjęta powszechnie przy wszystkich konkursach; adres: *Biesiada literacka*. Warszawa, Chmielna 26.

Kompozycye mogą być ołówkowe, kredowe, akwarelowe lub olejne, tak jednak wykonane, aby dało się z nich zrobić drzeworyt lub klisz.

Fritz Kreisler daje w niedzielę drugi koncert w sali Domu Narodnego. Znakomity skrzypek, odniósłszy wielki sukces artystyczny w pierwszym koncercie, spotka się niezawodnie i w następnym — z tem samem gorącem przyjęciem. Urządzeniem koncertu zajmuje się galicyjskie Towarz. muzyczne, ztąd dla członków tegoż ceny miejsc będą zniżone.

Langman, autor grywanej z takiem powodzeniem sztuki p. t.: „Tnrasel", napisał nowy dramat ludowy p. t.: „Die vier Gewinner", który w tych dniach zostanie przedstawiony w Wiedniu w Deutsches Teater.

Paderewski, przebywający obecnie w Morges w Szwajcaryi, kończy juz swoją operę, do której libretto napisał — jak wiadomo — Nossig. Opera będzie najpierw przedstawiona w Dreznie, gdzie w królewskim teatrze kapelmistrzem jest sławny Schuh, przyjaciel i wielbiciel Paderewskiego. Następnie będzie ona wystawiona podczas *season* w teatrze Covent-Garden w Londynie z Reszkami w głównych rolach. Znawcy, którzy mieli sposobność słyszeć wyjątki opery, są zachwyceni; cała opera trzymana jest w charakterze symfonicznym, a oparta na motywach ludowych.

Z teatru. W dniu 18 b. m. odbędzie się przedstawienie na cel dobroczynny, mianowicie: na dochód budowy domu akademickiego imienia Adama Mickiewicza.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz pierwszy „Zazdrośnica" (*La Jalouse*) komedya w 3 aktach Al. Bissona, i Adolfa Leclery. Z udziałem pań: Czaplińskiej (rola tytułowa), Gostyńskiej. Kwiecińskiej, Rybickiej i Żłobickiej oraz pp.: Fiszera, Feldmana, Morozowicza, Kliszewskiego, Wostrowskiego i Wysockiego.

We czwartek po raz piąty „Gejsza", operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W piątek po raz drugi „Zazdrośnica".

W sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Damy i huzary", komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry. Występ p. Gustawa Fiszera;

Wieczorem o pół do 8 po raz szósty „Gejsza", operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Madame Sans-Gene", komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou, z panią Stachowicz w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona I.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz siódmy „Gejsza", operetka w 3 aktach.

W poniedziałek po raz trzeci „Zazdrośnica", komedya w 3 aktach Bissona. Występ Gustawa Fiszera.

W nauce: „Wśród burzy", dramat Jakobsena.

„Światło morza", dramat Ganghofera.

„Odwiedziny", dramat w 2 aktach Edwarda Brandesa.

„Idealna żona" Marka Pragi,

„Zielone Świątki", komedya w 1 akcie Zwilkońskiego, oraz

„Zaklęty Zamek", operetka w 3 aktach Millöckera.

Wznowione będą: „Safanduły" Sardou; „Skąpiec" Moliera i „Nasi najserdeczniejsi", komedya Sardou, w których to sztukach główne role grać będzie p. Gustaw Fiszer.

21)

SANTO DOMINGO.

(Opowieść dziejowa)

przez

Stanisława Schnür Peplowskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

Murat nie omieszkał o wszystkiem zawiadomić pierwszego konsula i nagle, jak grom z jasnego nieba, spadł na legionistów, załogujących w Reggio, rozkaz gotowania się do wymarszu, o którem to rozporządzeniu rząd cisalpiński wcale nie został uprzedzony. W trzy dni później legioniści gotowi byli do pochodu. Aksamitowskiego zawezwał Murat do Parmy, gdzie chwilowo przebywał. Równocześnie przysłany z jego ramienia generał Ostavio odbywał przegląd legionistów. Pod bronią stanęło trzydziestu siedmiu oficerów i 2750 podoficerów, tudzież szeregowców. Już podczas owego przeglądu rozeszła się między wiarusami wiadomość o ich przeznaczeniu na Santo-Domingo, a zarazem uprzedzono ich, iż wódz naczelny odbędzie w dniu dziesiątym grudnia t. r. w Parmie ponowny popis korpusu. W paradnym ordynku weszli legioniści w dniu oznaczonym do tego miasta, lecz Murat, uprzedzony przez Aksamitowskiego, o możliwości rokoszu wśród naszego żołnierza, uznał za stosowne opuścić już przedtem Parmę i zostawił jednego ze swych adjutantów, celem oznajmienia przybyłym rozporządzenia pierwszego konsula. Ledwo więc legioniści stanęli na placu broni, gdy zjawił się posłannik naczelnego wodza i otoczony wywołanymi z szeregu oficerami, odczytał im rozporządzenie następującej treści:

„Pierwszy konsul nagradzając zasługi i waleczne czyny drugiej półbrygady włoskiej — taką była urzędowa nazwa legionu począwszy od grudnia 1801 roku — wciela ją do armii republikańskiej, nadając jej numer setny czternasty, a chcąc ją do dalszych, podobnych czynów zachęcić, przeznacza ją na Santo-Domingo, gdzie zawsze wyborowe pułki w nagrodę wysyłane bywały. Skoro tylko brygada setna czternasta stanie na miejscu swego przeznaczenia, oficerowie i żołnierze otrzymają naturalizacyę francuską z używalnością wszystkich praw i przywilejów obywateli rzeczypospolitej".

— Niech żyje Francya! Niech żyje pierwszy konsul! — odkrzyknęli legioniści i w tejże chwili puste ulice miasta zaroiły się tłumem mieszkańców. W oknach i na balkonach zasiadły strojne panie, witające radośnie powiewaniem chustek i okrzykami podążające do koszar wojska. Teraz dopiero okazało się, że ludność Parmy, zaniepokojona pogłoskami o rokoszu legionistów, zamknęła się podczas ich wejścia do miasta w swych domostwach i dopiero później, przekonawszy się o spokojnej postawie wojska, wyruszyła tłumnie na jego przyjęcie. Nazajutrz już opuścili Polacy miasto. Aliści zaledwo wyszli z Parmy, gdy niespodzianie przyłączył się do nich francuski pułk strzelców konnych, który otwierając i zamykając pochód, tworzył tem samem eskortę legionistów. Postępek ten Murata dotknął wszystkich do żywego, będąc oznaką niedowierzania, na które nasz żołnierz żadną miarą nie zasłużył.... Smutne święta Bożego Narodzenia przepędzili legioniści w Novi, gdzie zatrzymano ich tak długo, dopóki w porcie genueńskim nie ukończono przygotowań do przeprawy. Berthier, jako minister wojny, naglił o jak najrychlejsze wysłanie Polaków. Szyto dla nich dniem i nocą drelichowe mundury i kolorowe koszule, do którejto roboty, prócz więźniów, zazwyczaj szyjących mundury, zarekwirowano cywilnych krawców.

Wszystko się szybko robiło — opowiada w swym pamiętniczku szczegódny Kazimierz Małachowski. — W sam dzień Nowego Roku 1803 weszliśmy do Genuy, odbywając marsze najporządniej i z pewnym rodzajem zapału, chociaż przewidywaliśmy nasz koniec tak z niektórych korespondencyj od naszych, wprzód tam wysłanych, jako i z dzieł opisujących najgorszy tej wyspy klimat i jej zabójczą żółtą febrę. Obojętność na widoczną naszą zagładę pochodziła ztąd, żeśmy zupełnie straciłi nadzieję i wszystko nam jedno było, czy stracić życie we Włoszech, czy gdzie indziej.

Mimo tak smutnych widoków na przyszłość, najwyższa solidarność łączyła wiarusów w jedną wielką rodzinę. Nie tylko nikt z oficerów, lecz żaden z podoficerów ani też z szeregowców-legionistów, nie chciał pozostać we Francyi, postanowiwszy dzielić z bracią dobre i złe losy. Nawet chorzy i ranni opuszczali lazarety i zgłaszali się do czynnej służby, oświadczając gotowość do udania się na Santo-Domingo. Dowództwo półbrygady objął w zastępstwie pozostałego we Francyi Aksamitowskiego najstarszy rangą szef batalionu Zagórski, lecz niebawem oddał je przysłanemu umyślnie do Genuy generałowi brygady Spitalowi. W połowie stycznia t. r. zawinęła do genueńskiego portu eskadra kontradmirała Bedout'a, złożona z pięciu okrętów i zaraz też poczęła się przygotowywać do dalekiej podróży, jaką ją czekała. Zwożono więc nieustannie na owe statki zapasy żywności, słodkiej wody oraz paki z bronią i z mundurami legionistów, którzy przybrani na drogę w kaftany z szarego płótna, po części pracowali nad załadowaniem okrętów lub też sposobili się do pełnienia służby majtków, gdyż dla zyskania większej ilości miejsca uszczuplono dotychczasową załogę statków. W nocy z trzeciego na czwarty lutego weszli na pokłady okrętów legioniści, wiedzeni przez Jasińskiego, Małachowskiego, Tyssona i Zagórskiego. Komendant brygady, generał Spital, zajął miejsce na admiralskim statku „Argonaucie" i nazajutrz, o godzinie czwartej po południu eskadra opuściła port. Tysiące ludu, zgromadzonego w przystani, były świadkami, jak Polacy opuszczali ziemię, którą mała ich tylko liczba ponownie oglądać miała.

Zaledwo eskadra wypłynęła na pełne morze, gdy uporczywa, przez pięć dni z rzędu szalejąca burza rozprószyła okręty w przeróżne strony, tak, iż wiozący pierwszy batalion legionistów okręt „Fougueux", posiadający największą chyżość, zawinął do portu w Cap-Français już z początkiem marca, podczas gdy reszta statków przybyła tamże w trzy tygodnie później. Stolica wyspy, zniszczona częstymi pożarami, smutne sprawiała wrażenie na legionistach, na których powitanie wypłynął kapitan Przebendowski, pełniący obowiązki adjutanta przy naczelnym wodzu Małachowski, jako szef batalionu, zaproszony przez generała Rochambeau na obiad i zapytany przez niego, jak uważa teren wyspy? odpowiedział, iż wydaje mu się dość górzystym.

— Znam ja was z Włoch — rzekł na to Rocharnbeau — lud wasz jest za ciężki do działania w górach. Dla tego poszlę was na równiny, do części południowej wyspy, bynajmniej nie zniszczonej, gdzie powinno wam być dobrze!

Jakoż batalion dnia następnego otrzymał rozkaz wylądowania pod Cap-Tibourn i oddany pod komendę generała D'Arbois wziął udział w wyprawie jego na Cayes. Zrazu ekspedycya zapowiadała się pomyślnie. Legioniści z łatwością zdobyli bronioną przez czarnych warowną pozycyę Cavarahanac i zaraz następnej nocy zapuścili się w góry, spiętrzone amfiteatralnie nad doliną Aux Anglais. Aliści z pierwszym brzaskiem dnia zatrzymani zostali nasi w dalszym pochodzie przez liczne oddziały murzyńskie, które obsadziwszy wykutą w skałach drogę, zabezpieczyły się licznymi rowami oraz parapetami, zaś wznoszące się na szczycie góry trzy reduty powstańcze, zasypywały atakujących gradem pocisków. Legioniści usiłowali sobie bagnetem utorować drogę, lecz po stracie kilku dzielnych oficerów, w liczbie których znaleźli się kapitan Mesange, adjutant-major Królikiewicz i podporucznik Wajgel, musieli się rzucić w okoliczne lasy, zamierzając obejść stanowiska nieprzyjacielskie. I ten zamiar nie powiódł się legionistom, gdyż liczne, rozbujałe wśród dziewiczych lasów, tudzież olbrzymie rozpadliny powstałe skutkiem wstrząśnień wulkanicznych, czyniły niemożliwym dalszy pochód.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa: Cukier surowy loco Aussig 12·70 do 12·75, loco Ołomuniec 11·85 do 11·95, loco Berno-Wiedeń 11·90 do 12·—, za grudzień loco Aussig 12·75 do 12·80, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·70 do 17·80. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·25, galicyjska przeźroczysta 18·25 do 18·75.

Targ zbożowy.

Lwów, 9go listopada. Pszenica gotowa 8·75 do 9·—, pszenica gotowa nowa 8·75 do 9·—, żyto gotowe 7·25 do 7·50, żyto gotowe na termina 7·25 do 7·50, owies obroczny gotowy —·— do —·—, owies nowy lub na termina 6·30 do 6·60, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień brow. 6·50 do 6·80, groch got. 6·75 do 8·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, konieczyna czerwona galicyjska 45·— do 52·—, biała 35·— do 42·—, tymotka 15·— do 17·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 70·— do 125·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 13·75 do 14·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia donoszą, że zgromadzenie wybitnych przemysłowców z zakresu przemysłu artystycznego uchwaliło doręczyć Najd. Arcyksięciu Rainerowi wspaniały adres w uznaniu zasług, jakie położył jako Protektor austr. Muzeum dla sztuki i przemysłu.

Klub młodoczeski w miejsce dr. Forszta dezygnował do komisyi ugodowej p. Jandę.

Slovenski Narod wzywa posłów słoweńskich w goryckim sejmie do zawieszenia abstynencyi, ze względu na potrzeby ekonomiczne.

Wczoraj rano o godzinie 10 rozpoczęły się w pałacu arcybiskupim w Wiedniu doroczne konferencye episkopatu austryackiego, w których udział biorą kardynał hr. Schönborn z Pragi jako przewodniczący, kardynał Gruscha z Wiednia, książęta biskupi Puzyna z Krakowa, Missia z Gorycyi, Kahn z Celowca, Napotnik z Marburga, dalej biskupi Roesler z St. Pölten i Bauer z Berna.

W Katowicach, na Szląsku, odbyła się konferencya w sprawie dopuszczenia pod pewnymi warunkami robotników polskich z Galicyi do Prus. W konferencyi brali udział dyrektor ministeryalny i dawny prezes regencyi polskiej, Bitter, naczelny prezes Szląska, obecny prezes regencyi opolskiej i landraci powiatów nadgranicznych. Bliższych szczegółów nie podają dzienniki niemieckie.

Prezydyum policyi we Wrocławiu wezwało wszystkich zamieszkałych tam poddanych austryackich słowiańskiego pochodzenia, ażeby w ciągu dni czternastu opuścili Prusy.

Wedle ostatecznego obliczenia, w nowo wybranej Izbie pruskiej, składającej się z 433 członków, braknie starokonserwatywnym i wolnokonserwatywnym do absolutnej większości 11 głosów. W obec tego możliwe są dwie większości: konserwatywno-centrowa, rozporządzająca 242 głosami, oraz konserwatywno-wolnokonserwatywno-narodowoliberalna, składająca się z 278 członków. Centrum, Polacy, wolnomyślni, narodowo-liberalni i Duńczycy, rozporządzający 223 głosami, mogą w danym razie tworzyć większość opozycyjną.

Politische Corresp., dowiaduje się, że gabinety czterech mocarstw, wykonywających protoktorat na Krecie postanowiły pozostawić bez odpowiedzi zapowiedziany protest W. Porty przeciw powołaniu ks. Jerzego greckiego na stanowisko gubernatora Krety. Książę, obejmując urząd, wyda proklamacye, w której oświadczy, że pragnie poruczoną mu misyę wykonywać dla dobra i pomyślności wszystkich bez wyjątku Kreteńczyków.

Książę Jerzy, który bawi obecnie w Kopenhadze, przybędzie wkrótce do Aten, aby pożegnać rodziców i otrzymawszy od metropolity błogosławieństwo, uda się wprost na Kretę.

W Bolonii rozpoczął się onegdaj proces karny przeciwko Favilli i 12 spólnikom w sprawie tamtejszej filii banku neapolitańskiego. Pomiędzy oskarżonymi znajdują się: były deputowany Cavallini komendant Perrone i Conladino dyrektor *Agencia d'Italia*. Broni oskarżonych 22 obrońców; świadków powołano 114.

Prasa antisemicka francuska nie daje za wygrane, i zamiast nie przesadzając sprawy czekać spokojnie i z godnością na wyrok najwyższego trybunału, miota ciągle obelgi na Dreyfusa i wyszukuje coraz to nowe niby dowody jego winy, które nazajutrz okazują się naiwną i niewinną nawet mistyfikacyą. Tak się też stało z owymi domniemanymi listami, któr miała pisać z Paryża panna Eliza Münster, córka ambasadora niemieckiego, mówiąc w nich w niezbity sposób o winie Dreyfusa. Zaraz ukazało się kategoryczne zaprzeczenie ambasady niemieckiej. Córka ambasadora nie nazywa się Elżbieta ale Marya i nigdy do nikogo nie pisała o sprawie Dreyfusa. Siostra ambasadora jest Elżbieta, poślubiona gen. hr. Groeben, ale ta już od lat kilku w Paryżu nie była. Cała ta historya to *pendant* do owych słynnych listów cesarza Wilhelma, pisanych do Dreyfusa, za które miano grubo zapłacić, a które na śmiech wystawiły sztab generalny, wierzący w podobne baśnie i niedorzeczności.

Wielką sensacyę zrobiła w Paryżu broszura znanego publicysty i redaktora *Temps* Pressensé'ego, pod tytułem „Bohater". Autor przedstawia całą działalność Picquarta w sprawie Dreyfusa, jakoteż stosunki Picquarta z przełożonymi, przyczem stwierdza, że oficer ten działał pod każdym względem lojalnie i zachowuje się po bohatersku tak, iż uważanym być powinien za chlubę armii francuskiej; tymczasem dręczą go więzieniem i wymyślonymi procesami. Pressensé podaje w swej broszurze interesujące fakta, odnoszące się do sprawy Dreyfusa, mianowicie zaś fakta, wykryte przez Picquarta. W broszurze ogłoszono między innemi dwanaście listów generała Gonse'a do Picquarta, z których wynika, że generał Gonse był w jak najlepszych stosunkach z Picquartem już potem, kiedy Picquart wyraził przekonanie, że Esternazy jest zdrajcą, a Dreyfus — niewinny.

Sąd kasacyjny, jak wiadomo, nie tylko uchwalił rewizyę procesu Dreyfusa, ale postanowił w zakresie własnej kompetencyi zarządzić uzupełniające dochodzenie. W wykonaniu tej uchwały trybunał kasacyjny przesłuchiwał wczoraj w sprawie Dreyfusa b. ministrów wojny Merciera, Billota i Cavaignaca. O rezultacie tych przesłuchiwań utrzymują głębokie milczenie.

Times ogłasza interwiew swego paryskiego współpracownika, Blowitza, z pewną znaną w paryskich kołach dziennikarskich osobistością. Osobistość ta oświadczyła mu, iż prefekt policyi miasta Paryża zakomunikował rzekomo wszystkim zwolennikom rewizyi procesu Dreyfusa, ażeby się mieli na ostrożności. Poradził im, ażeby nie pokazywali się zbyt często na ulicach i w ogóle do pewnego czasu starali się ukrywać, ponieważ, jeśli rewizya procesu Dreyfusa zakończy się jego uniewinnieniem, „nie wszystko może być w Paryżu dobrze".

Współpracownik *Timesa* widzi w tych słowach ewentualną zapowiedź rewolucyi ulicznej.

W liczbie ostrzeżonych przez prefekta policyi znajdują się Clémenceau, senator Trarieux, Yves Guyot, Pressensé i inni.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, dep. Brunet miał uzasadniać swą interpelacyę w sprawie Faszody, ale ostatecznie oświadczył, iż wprost ją cofa.

Wiceprezydentami Izby deputowanych wybrani zostali wczoraj Aynard i Cochery.

Zbrojenia Anglii nie przestają niepokoić kół politycznych w Europie. Cel tych uzbrojeń nie jest zupełnie jasnym; przypuszczają jednakowoż, że idzie tu o położenie specyalnego nacisku na prawa Anglii do Egiptu — a może nawet o stanowcze ogłoszenie protektoratu Anglii nad Egiptem. Wątpią jednak, czy Francya przyjęłaby taką manifestacyę ze spokojem.

W Londynie krąży pogłoska, iż admiralicya zamierza urządzić wielką demonstracyę morską na wodach północno-europejskich.

Zatarg między Hiszpanią a Ameryką Północną zaostrzył się bardzo z powodu znanej sprawy sporu o Filipiny. Przewodniczący hiszpańskiej komisyi pokojowej wystosował z Paryża do prezydenta ministrów hiszpańskich w Madrycie list, w którym oświadcza, że komisarze hiszpańscy uchwalili zażądać od komisarzy amerykańskich ściślego zastosowania się do warunków pierwotnie podpisanego protokołu pokojowego — i w myśl tego protokołu, stanowczo odmówią uczynienia zadość nowemu żądaniu Stanów Zjednoczonych co do przejścia na własność Stanów całego archipelagu wysp Filipińskich.

W Paryżu obawiają się zerwania obrad hiszpańsko-amerykańskiej konferencyi pokojowej z powodu Filipinów. W kołach dyplomatycznych sądzą, że nie obejdzie się w tej sprawie bez ewentualnej interwencyi mocarstw. Według opinii niektórych polityków, wyniknąćby stąd mogło poważne niebezpieczeństwo, nawet dla stosunków europejskich.

Nowo Jorski dziennik *Journal* twierdzi, że Stany Zjednoczone nie odstąpią od żądania całych wysp Filipińskich. Nie cofną się przed niczem....

Zapewniają, iż amerykańska delegacya w komisyi pokojowej, jako ostatnie swe słowo, złożyła następujące oświadczenie: Stany Zjednoczone gotowe są, razem z władzą zwierzchniczą nad Filipinami, przejąć tę część ich długu, która — według dowodów — obróconą została na pożytek archipelagu, a nie na cele prywatne. Sądzą, że to oświadczenie powinnoby ułatwić traktowanie o Filipiny. Jednakowoż, według ostatnich wiadomości, delegacya hiszpańska wprost i stanowczo odmówić zamierza ustąpienia Ameryce całych Filipinów.

Wczorajsze posiedzenie komisyi pokojowej hiszpańsko-amerykańskiej, odłożono na dziś. Formalnym powodem odroczenia jest okoliczność, że obszernego, wczoraj z Waszyngtonu otrzymanego dokumentu, nie zdołano jeszcze doręczyć hiszpańskim członkom komisyi. Dokument ten ma zawierać stanowczo odpowiedź Stanów Zjednoczonych w sprawie Filipinów. Ostatecznego rozstrzygnięcia oczekują dzisiaj lub jutro.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 listopada. (*Dep. pryw. telefonem*). Wczoraj wieczorem odbyły się pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Friedleina poufne narady przewodniczących sekcyj i ich zastępców, oraz członków sekcyi skarbowej w sprawie uczczenia Jubileuszu Rządów Najj. Pana. Powzięte uchwały przedłożone będą sekcyom, a potem dopiero pełnej Radzie miejskiej.

Kraków, 9 listopada. (*Dep. pryw. telef.*) Profesorowi Uniwersytetu dr. Maryanowi Sokołowskiemu, z okazyi nadania mu tytułu radcy Dworu, urządzili słuchacze jego gorącą owacyę. Gdy prof. Sokołowski wszedł do sali wykładowej, powitano go oklaskami, poczem jeden ze słuchaczy przemówił, podnosząc radość, jaką wywołała wśród uczniów wiadomość o odszczególnieniu, zwłaszcza, że ono po raz pierwszy spotyka profesora wydziału filozoficznego. Zaszczyt ten zawdzięcza prof. Sokołowski swoim pracom i zasługom naukowym jak: zorganizowanie i rozszerzenie Muzeum Czartoryskich, urządzenie Domu Matejki, i założenie gabinetu historyi sztuki w Uniwersytecie. Za urządzoną mu owacyę prof. Sokołowski serdecznie podziękował.

Kraków, 9 listopada. (*Dep. pryw. telefonem*). Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie członków „Związku handlowego", pod przewodnictwem dr. Juliusza Leo. Sprawozdanie dyrekcyi wykazuje, że związek liczy 610 członków z udziałami w łącznej kwocie 52.555 zł. Dochód *brutto* z obrotu kasowego wynosił 28.225 zł. Zgromadzenie udzieliło dyrekcyi absolutoryum, dokonało rozdziału czystego zysku, wybrało 14 członków rady nadzorczej i uchwaliło podnieść kwotę udziałów do 100.000 zł.

Kraków, 9 listopada. (*Dep. pryw. telefonem*). Dziś odbyła się tu rozprawa karna przeciw Magdalenie Stryczkowej, młodej mężatce z Nowej Góry, i Franciszkowi Noworycie, stanu wolnego, lat 26 liczącemu. Stryczkowa nienawidząca męża swego, namówiła Noworytę, swego kochanka, aby się wystarał o truciznę, za co obiecała wziąć z nim ślub. Noworyta kupił w aptece w Trzebini rtęci metalicznej za 20 centów, którą Stryczkowa wmieszała do polewki podanej mężowi. Mąż spostrzegł tę domieszkę, która mu zresztą w tej ilości szkodzić nie mogła — i oddał sprawę na drogę sądową. Obwinieni nie przyznali się do winy. Oboje uwolniono od oskarżenia.

Wiedeń, 9 listopada. (*Telef.*) Subkomitet dla ugody cłowo-handlowej obraduje dziś nad art. VIII., o budowach kolei. P. Schwegel żąda kolejowego połączenia Dalmacyi z liniami państwowemi, domaga się również wybudowania kolei ze Spalato do Bośnii i Hercogowiny.

P. Kaiser uskarżał się na na zbyt wygórowane pretensye Ministerstwa wojny przy budowie kolei lokalnych. Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 9 listopada. Rada miejska uchwaliła cały układ z towarzystwem tramwayowem.

Wiedeń, 9 listopada. (*Telefonem*). Dziś przed południem subkomitet dla spraw Banku i waluty miał posiedzenie, na którem obradowano nad art. XXV statutu bankowego o prawach i obowiązkach rady generalnej Banku austro-węgierskiego. W południe obrady przerwano; — dalszy ciąg nastąpi po południu.

Wiedeń, 9 listopada. (*Dep. pryw. telefonem*). Sekundantami posła Włodz. Gniewosza, który został wyzwany przez p. Wolfa na pojedynek, są posłowie Popowski i Henzel. Dziś w południe odbyła się w parlamencie pierwsza narada świadków obu stron. Świadkowie p. Gniewosza przyjęli wyzwanie. Kiedy się pojedynek odbędzie, dotąd niewiadomo.

Tryest, 9 listopada. Wczoraj o godzinie 11 m. 44 przed południem dało się uczuć dość silne dwusekundowe trzęsienie ziemi.

Budapeszt, 9 listopada. (*Telefonem*). Dzisiejsze posiedzenie sejmu prezydent Szilagyi otworzył o godzinie pół do 11. Po odczytaniu nadeszłych pism, opozycya zażądała posiedzenia tajnego. Żądaniu temu uczyniono zadość; dalsze obrady toczą się poufnie.

Budapeszt, 9 listopada. (*Telefonem*). Pojedynek między dep. Gajarym i hr. Karolyim odbył się dziś rano. Sekundanci umówili dwukrotną wymianę kul. Po pierwszej wymianie deput. Gajary przystąpił do Karolyi'ego i rzekł: „Nie mogło być moim zamiarem dotknąć osobistej czci W. Ekscelencyi", poczem przeciwnicy podali sobie dłonie, a sekundanci uznali sprawę za załatwioną.

Zadar, 9 listopada. Wczoraj o godzinie 11 m. 33 dało się uczuć tutaj i w innych miejscowościach silne trzęsienie ziemi. W Benkowaa skutkiem tego popękały mury wielu domów.

Berlin, 9 listopada. (*Telef.*) Kanclerz rzeszy ks. Hohenlohe, przybył tu wczoraj o godz. 11 wieczorem.

Berlin, 9 listopada. (*Telefonem*). Bank Rzeszy niemieckiej podwyższył stopę procentową od dyskontu weksli na $5^1/_2$, od lombardów na $6^1/_2$ prc.

Damaszek, 9 listopada. Cesarstwa niemieckich witała tu ludność z wielką radością. Wszędzie panował wzorowy porządek. Wczoraj przed południem zwiedzili cesarstwo meczet Omajadów, grób Saladyna i inne osobliwości. Po południu odbył cesarz przegląd wojsk, po którym beduini wykonali dziką fantazyę wojenną. Wieczorem odbył się obiad galowy. Miasto było iluminowane.

Konstantynopol, 9 listopada. (*Telef.*) Jak tu zapewniają, nie jest rzeczą prawdziwą, jakoby Monarchia austro-węgierska i Niemcy dały swe formalne zezwolenie na kandydaturę ks. Jerzego greckiego na pełnomocnego komisarza Krety. Odkąd oba mocarstwa wycofały swoje wojska z Krety, nie zajmowały się wcale sprawą uregulowania administracyi na wyspie.

Konstantynopol, 9 listopada. (*Telefonem*). Misya turecka zawiezie carowi Mikołajowi order „Osmanie".

Kanea, 9 listopada. Admirał Skrydłow wezwał Szakira baszę, ażeby zarządził natychmiastowe wysłanie okrętami wojsk tureckich, znajdujących się w Retymno. W Hierapetra sami Turcy prosili Francuzów, aby im byli pomocni w przyspieszeniu wymarszu. Ponieważ kryzys minęła, dwa bataliony włoskie natychmiast odjadą do Włoch. W Kandyi powieszono onegdaj pięciu Turków. Ismail basza otrzymał rozkaz przyspieszenia swego odjazdu i zabrania z sobą reszty wojsk tureckich.

Ateny, 9 listopada, Król poruczył Zaimisowi złożenie nowego gabinetu. Z poprzedniego gabinetu wejdą do nowego tylko minister spraw wewnętrznych Korpas i minister marynarki Miaulis.

Paryż, 9 listopada. Senator Constans oświadczył wczoraj w kuloarach Izby, że wniosek o rozszerzenie postępowania śledczego także na sądy wojskowe, postawi dopiero za kilka dni, ponieważ dowiedział się, że wypuszczenie Picquarta jest już kwestyą krótkiego czasu.

Paryż, 9 listopada. *Figaro* donosi: Trybunał kasacyjny zarządził ponownie konfiskatę papierów u tych osób, które pozostawały w stosunkach z Esterhazym. Trybunałowi dostarczono obszerny zbiór korespondencyj Esterhazego. Wedle dziennika *Aurore*, dotychczasowe dochodzenia i różnego rodzaju sądowe zarządzenia doprowadzą do zupełnego stwierdzenia winy Esterhazego. Clémenceau donosi, że Picquart wypuszczony będzie jutro na wolność.

Paryż, 9 listopada. Do dziennika *Echo de Paris* donoszą z Tulonu: Cała eskadra morza Śródziemnego otrzymała wczoraj rozkaz, aby była gotową do wyruszenia na pełne morze. Naczelnego komendanta tejże eskadry, admirała Fourniera, powołano do Paryża.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 listopada 1898, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 353·25, Akcye kolei państwowej 355·50, Akcye tytoniowe 121·50, Anglo-austryackie 58·20, Union bank —·—, Południowej 68·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 224·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·92, Alpine 178·30. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 9 listopada 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 179·30, Węgierskie akcye kredytowe 384·50, Akcye anglo-austryackie 154·50, Akcye banku Union 292·—, Kredytowe ziemskie 452·—, Kredyty 354·87, Akcye kolei południowej 68·75, Losy tureckie 58·50, Akcye kolei państwowej 356·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 123·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Ebental 261·—, Akcye banku dla krajów koronnych 225·—, 4-procentowa węgierska renta złota 119·50, Akcye banku związkowego 263·50, Rubel papierowy 1·28·12. Węgierska renta papierowa 97·95, Rimurania 269·—. Usposobienie stałe.

Giełda zagraniczna, dnia 8 listopada 1898 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 101·70, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·90, Akcye kredytowe 221·10, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169·70, Lombardy 30·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 8 listopada 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 17·70 do 17·80 złr Budapeszt: Pszenica na jesień 19 58 do 19 60 zł Berlin: pszenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 listopada 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PP. W. Kopecki z Jarosławia, J. Haberfeld z Oświęcimia, G. Romer z Krakowa, J. Tabiński z Nadwórny, A. Janieszewska z Król. Polskiego.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Heim z Wiednia, Z. br. Brunicki z Lublińca, O. Sala z Wysocka, J. Teltsch ze Stanisławowa, R. Tomżyński z Krasiczyna, T. Rudolf z Monasterzysk.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo - europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/8 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 16/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 wł. i od 16/8 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/8 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami.
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 9 listopada 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209.70	211.70
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	290 50	293 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	372 —	382 —
" kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	265 —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50	211.—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu)		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 —	110 70
" " " 4½% " los. w 50 l.	100 —	100 70
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 90	101 60
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 30	98 —
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 50	98 20
4% los w 56 lat	95 40	96 10
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 40	98 10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
" " " 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
" " 4% wa. z roku 1891	— —	— —
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97 30	98 —
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 80	95 50
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	27 —	28 50
" Stanisławowa	50 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleond'or	9 52	9 62
Pół Imperiał	9 49	9 59
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
" " papierowy	127 40	128 40
10 marek niemieckich	58 75	59 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 listopada 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.15	101 35
luty-sierpień	100 85	101 05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100 75	100 95
kwiecień-październik	100 75	100 95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	165.—	166.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.50	141.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.50	159.50
" " 1864 po 100 zł.	196.25	197 —
" " 1864 po 50 zł.	196 25	197 —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.75	151.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	119.65	119.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.45	101.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.35	120.35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.20	128.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.70	211.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99 30	100.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	118.25	119 25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.50	119 70
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	97.80	98. —
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	00.15	101.15
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	87.10	88.10
" poż. premiowa za 100 zł.	161 40	161 80
" " " za 50 zł.	161.40	161 88
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95 80	96.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.40	98.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.25	97.75
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.—	95.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	32.—	33 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.—	58.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	101 —
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.10	99.10
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	122.50	123.50
" " " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.75
" " " " los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100 80
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
" " " " 4 pr. stare	97.25	98. —
" " " " 4 pr. za 200 kor.	95.—	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
" " " 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.60	107.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.50	— —
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.30	101 30
" " " " " " 1887 4 pr.	102. —	103.—
" " " " " " 1888 4 pr.	100.10	101.10
" " " " " " 1891 4 pr.	100 70	—.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.70	92.70
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98 25	99.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 40	109 4
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108 40	109 40
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98 60	99 60
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	201. —
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	30.25
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28. —
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	24.—
Palffy 40 zł. mk.	63.—	64 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.—	19 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.30	10.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.50	25.10
Salma 40 zł. mk.	82.50	83.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55 —
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	155.25	156.35
Peszt. banku handl. 500 zł.	1417.—	1419.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	353.50	354.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	383.75	384 75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	375.—	376 —
" " dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210 50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	225.50	226 —
" Austro-węg. 600 zł.	908 —	912 —
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	291.50	292 50
Czesk. banku związk. 100 zł.	134 50	135 —
Zivnostenska banka 100	130 —	130 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	210 —
" " " akcye zakład. 200 zł.	165.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3485.—	3495 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.50	292 50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200 —
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I. 200 zł.	214.—	214.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	454 —	455 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	351 —	343 50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	179 —	179 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	851.—	855 —
Schodnicy 500 kor.	690.—	700 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	123.—	123 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	173 —	174. —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.04
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.55	120.65
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	43.83	43.93
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37	47.45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.72	5.74
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.77	11.81
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.95
Włoskie banknoty za 100 lir.	43.82	43.93
Rubla	1.27	1.28

L. 20 661/98. (6984 2—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia w poniżej podanym wykazie wymienionych stacyj mytniczych w przemyskim okręgu skarbowym, odbędzie się w podpisanej c. k. Dyrekcyi skarbu dnia 15 listopada 1898 licytacya tak ustna, jako też zapomocą ofert pisemnych pod warunkami reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 21 września 1898 l. 86.904 ogłoszonymi.

Oferty pisemne mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora przemyskiego okręgu skarbowego najdalej do godziny 12 w południe dnia, dzień licytacyi poprzedzającego t. j. dnia 14 listopada 1898, muszą one być ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych zapodanego w powołanym reskrypcie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu; należy do tych ofert dołączyć wadyum w wysokości szóstej części ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych może być przeglądniętą w godzinach urzędowych w przemyskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babiecach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Wykaz rządowych stacyj mytniczych w przemyskim okręgu skarbowym, których wydzierżawienie na czas od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1899 bezwarunkowo, ewentualnie warunkowo na rok 1900 i 1901 w drodze publicznej licytacyi rozpisuje się.

L. porządkowa	Nazwa: stacyi mytniczej	Nazwa: gościńca	Należytość od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu (centów)	bydła pędzonego: ciężkiego (centów)	bydła pędzonego: lekkiego (centów)	Cena wywołania na jeden rok (zł.)	Licytacya odbędzie się	
1	Przemyśl Nr. I.	dobromilski	4	2	1	11135 *)	w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu od godziny 9 rano do 12 w południe dnia 15 listopada 1898.	*) Wszystkie cztery stacye mytnicze w Przemyślu wydzierżawia się łącznie.
2	Przemyśl Nr. II	przemyski	4	2	1			
3	Przemyśl Nr. III.	dobromilski	4	2	1			
4	Przemyśl Nr. IV	przemyski	4	2	1			
5	Laszki gościńcowe	„	4	2	1	920		
6	Sądowa wisznia	„	4	2	1	757		
7	Starzawa	podtatrzański	2	1	1/2	2715		
8	Szehynie	przemyski	4	2	1	801		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Przemyśl, dnia 29 października 1898.

L. 49.905. (7038 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia rządowych stacyj myta drogowego, niżej poszczególnionych, na rok 1899 bezwarunkowo, względnie warunkowo także na lata 1900 i 1901 na wypadek gdyby wypowiedzenie dzierżawy wczas, a mianowicie ze strony Wysokiego Skarbu do 2 października, zaś ze strony dzierżawcy najdalej do 15 września 1899, względnie 1900 nie nastąpiło, rozpisuje się niniejszem drugą licytacyę na dzień 17 listopada 1898 pod warunkami, zawartymi w ogłoszeniu Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 20 września 1898 l. 86 904.

Oferty pisemne, należycie opieczętowane i zaopatrzone w wadyum w wysokości 1/6 części ceny wywołania, mogą być wniesione na ręce podpisanego Dyrektora okręgu skarbowego przed rozpoczęciem ustnej licytacyi

L. porząd.	Nazwa: gościńca rządowego	Nazwa: stacyi mytniczej	Należytości pobiera się za klm	Cena wywołania (złr.)	Licytacya ustna odbędzie się
1	krakowski	Gdów Nr. I	16	1150	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, dnia 17 listopada 1898 od godziny 9 przed południem do 1 po południu
2	zakliczyński	Gdów Nr II.	8	725	
3	krakowski	Kolanów	16	2895	
4	nadwiślański	Szarów	16	735	

O bliższych warunkach można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego, oraz przy c. k. Nadzorach straży krakowskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 2 listopada 1898. Dzieduszycki.

L. cz. E 380/98 3 (7028 3—3)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim, odbędzie się dnia 28 listopada 1898 o godz. 10-tej przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności objętych, whl. 106 i 455 gm. kat Wojsławice wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, budynku gospodarczego stanowiącego stajnię, chlew i szopę, stodoły, pary koni roboczych, łoszaka, lochy, wozu, sani i zapasu żyta.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie: posiadłość whl. 106 na kwotę 874 zł., a przynależności tejże na kwotę 134 zł., zaś realność whl. 455 gm. Wojsławice na kwotę 140 zł. a. w.

Najniższa oferta co do ciała hip. whl. 106 wynosi kwotę 672 zł. a co do hip. l. 455 kwotę 93 zł. 32 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 8 lipca 1898.

L. cz. E. 579/98 3 (7027 3—3)

Na żądanie Wolfa Meiselesa kupca w Witkowie nowym, odbędzie się dnia 29 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya posiadłości objętej whl. 190 gm. Rozdżałów i posiadłości objętej whl 283 gm. Korczyn, śp. Kaśki Obuch własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty dylowanej słomą krytej i stodoły w budowie położonych na parceli budowlanej lk. 311, wchodzącej w skład posiadłości whl. 283 gm. Korczyn.

Nieruchomość objęta whl. 190 gm. Rozdżałów, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 120 zł., zaś nieruchomość objęta whl. 283 gm. Korczyn na kwotę 647 zł. a. w., przynależności tej ostatniej zaś na kwotę 215 zł. a. w.

Najniższa cena posiadłości whl. 190. gm. Rozdżałów wynosi 80 złr. a. w., zaś posiadłości whl 283 gm. Korczyn na kwotę 574 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 20 lipca 1898.

L. cz. III 1888/98 73/5 (6640 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 listopada 1898 i dnia 15 grudnia 1898, o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności w Czarnej, według whl. 45 ks. gr. tejże gminy objętej, Franciszka Bałtowskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi Anny Kluz w kwocie 250 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 1452 zł. 50 ct. aw.
Wadyum 146 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 29 sierpnia 1898.

L 8542 (7039 4—10)

Ofertowa licytacya, celem wydzierżawienia poboru dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież taksy za oględziny sprowadzanego mięsa w gminie Podgórzu, odbędzie się w M gistracie w dniu 30 listopada 1898 roku, o godz. 12 w południe

Do tej godziny można wnosić opieczętowane oferty.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w Magistracie.

Z Magistratu miasta Podgórza
dnia 30 października 1898.
Burmistrz
Garbaczyński w. r.

L. cz. E 84/98 (6) (7055 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez pełnomocnika Mojżesza Jageta w Bóbrce, odbędzie się dnia 29 listopada 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II gmach II w rynku licytacya realności whl. 91 gm. kat Hryniów objętej, Dorki Klimków Markusa Warm, Michała Legendziewicza własnej, składającej się z parceli budowlanej lk. 167 i gruntowych lk. 243, 244, 654, 2457. 2469, 2507, 4123. 4124, 4125, 4465, 4466, 5511, 5513, 5632, 5633/1, 5633/2, i 5957 wraz z przynależnościami, składającemi z chaty i stodoły.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4 6 zł. aw., przynależności zaś na 25 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 343 złr. 17 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi niżej pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka dnia 31 sierpnia 1898.

L. cz. E IX. 442/98 (10) (7031)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez adw. dr. Kazimierza Kirchmayera, tudzież na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, odbędzie się dnia 23 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, Sala III. Nr. 49 licytacya realności pod l. kons. 190 Dz. VI. w Krakowie przy ul. Topolowej l. or. 38 położona, lwh. 1840 ks. gł. dla gm. Kraków objęta, składająca się z parceli budowl. 2932/1 i grunt. 949/19 stanowiących obecnie faktycznie parcele zabudowane wraz z przynależnościami, składających się 1. z budynku frontowego, murowanego od ulicy Topolowej dwu, a od podwórza trzech piętrowego, 2. ze stajni o ścianach pruskich, 3. komory na sieczkę z desek zbitej, 4 wozowni również z desek zbitej, 5 stajni takiej samej, 6. z kurnika i szopy otwartej na słupach bez ścian, 7. studni z pompą, 8. ogrodzenia podwórza, 9 z rezerwoaru na wodę.

Nieruchomość powyż opisana, wystawiona na licytacyę wraz z przynależnościami, ocenioną została na 25247 zł. 50 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 12623 zł. 75 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 19 października 1898.

L. 2?660 (7143 1—3)

Dnia 24 listopada 1898 odbędzie się w podpisanej Dyrekcyi od godziny 9 do 12 w południe trzecia publiczna, ustna i pisemna licytacya na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu „Oświęcim" (miasto Oświęcim i 27 miejscowości).

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 7200 zł.

Oferty pisemne ostemplowane, opieczętowane i we wadyum 10% ceny wywołania zaopatrzone, można wnieść na ręce Dyrektora okręgu skarbowego najdalej do 23 listopada b. r. 12 godziny w południe.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Wadowice, d. 7 listopada 1898.

L 14766/97 (7094 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 listopada 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 grudnia 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 411 Beili Engler spadkobierczyni Mendla Englera własnej, na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 56 zł. 70 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 6000 zł., wadyum 600 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwok dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 30 września 1897.

(7068 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia dochodu z prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ust. z 16 czerwca 1877 Nr. 60 Dz. p. p., jakoteż od wina, moszczu winnego i owocowego w myśl ust. z 17 lipca 1862 Nr 55 Dz p. p. i z 8 maja 1875 Nr. 85 Dz. p. p. w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1899, albo na lata 1899, 1900 i 1901 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na lat 3 t j. od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1901 rozpisuje się niniejszem na dzień 18 listopada 1898 trzecią publiczną licytacyę pod następującemi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle obowiązujących ustaw nie jest wykluczony od zawarcia kontraktów;

2. Mający chęć licytowania ma złożyć przed komisyą licytacyjną 10% wadyum w gotówce lub papierach wartościowych;

3. Zastępcy mają się wykazać pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem;

4. Pisemne oferty, zaopatrzone w 10% wadyum należy wnosić do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. we Lwowie najpóźniej do 17 listopada 1898 do godziny 1 po południu;

5. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach, należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, można zasięgnąć w c. k Dyrekcyi okręgu skarb. we Lwowie, tudzież w Nadzorach c. k straży skarb. lwowskiego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych, w których dochód z prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, jakoteż wina, moszczu winnego i owocowego z dniem 1 stycznia 1899 ma być na nowo zabezpieczony

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy Podatek spożywczy	Cena wywołania zł.	kr.	Wysokość wadyum zł.	Licytacya odbędzie się
1	Lwów rayon	od mięsa w III klasie taryfowej	11318	54	1132	dnia 18 listopada 1898 od godz. 9 rano do godz. 1 po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, pl. Cłowy l. 1.
2	Nawarya	wina, moszczu winnego i owocowego	15	—	2	
3	Winniki		71	—	8	

UWAGA. W myśl §. 2 i 10 ustawy krajowej z 15 kwietnia 1894 Nr. 33 Dz. u. kraj obowiązany jest dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w wysokości 30%, tak długo, jak długo ten dodatek istnieć będzie, i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% do czynszu dzierżawnego, umówionego za pobór samego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Lwów, dnia 29 października 1898.

Do l. 49443 (7066)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje 3 publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego i moszczu owocowego w okręgach poborowych: Wieliczka, Niepołomice, Bochnia, tudzież od mięsa w okręgach Skawina i Wieliczka a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1899, 1900, i 1901, albo też na jeden rok 1899 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1900 i 1901.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, mogą być wnoszone jedynie do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie i to tylko do godziny 2 po południu dnia 15 listopada 1898.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przeglądnąć w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarb. w Krakowie (miasto) w Krakowie (okrąg), w Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe, opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucye, dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych, jako też książeczki wkładkowe Kas Oszczędności bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane. Również nie będą uwzględnione oferty pisemne z odwołaniem się na wadyum złożone w poprzedniej lub równoczesnej pisemnej ofercie, lub też z odwołaniem się na wadyum przy ustnej rozprawie złożyć się mające.

Zarazem nadmienia się, że w myśl ust. kraj. z 20 marca 1891 obowiązanym jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina na żądanie Wydziału krajowego pobierać od stron dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego w wysokości 30%, jak długo ten dodatek istnieć będzie i ma tytułem tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, ugodzonego za dzierżawę prawa poboru samego podatku rządowego.

Zmiana zaś tego dodatku wywierać będzie ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

L. p.	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy podatek spożywczy od	Cena wywołania wynosi zł.	ct	Wadyum licytacyjne wynosi zł.	Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacya odbędzie się
1	Skawina	mięsa	2375	—	240	Bezwarunkowo na trzy lata 1899, 1900 i 1901 lub też jeden rok 1899 z milczącem przedłużeniem na dalsze 2 lata 1900 i 1901.	W dniu 16 listopada 1898 o godz. 9 rano do 1 po południu w kancelaryi ck. Dyrekcyi okręgu skarb. w Krakowie I. piętro, drzwi Nr. 6 biuro c. k. nadkomisarza Skarbu J Draka.
2	Wieliczka	mięsa	5518	17	550		
3	Wieliczka	wina	1185	—	120		
4	Niepołomice	wina	306	72	30		
5	Bochnia	wina	783	—	80		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 28 października 1898.

L. cz. E. 850/98 (1) (7131)

Na żądanie Samuela Gottesfelda w Skale, odbędzie się dnia 23 listopada 1898, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 9 w Borszczowie licytacya realności ciała hip. wyk. hip 1 231 ks grunt. gminy kat. Zielińce dłużnika Michała Wadowskiego, syna Kazimierza, własnej

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 355 zł. a. w., przynależności zaś na 236 zł. 66 ct

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 10 października 1898.

L. cz. E. 10/98 (7) (6893)

Na żądanie Wieleb. ks. proboszcza Jakóba Wolnego, zastąpionego przez p. adw. dr. Górę, odbędzie się dnia 5 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 486 i 469 gm. kat. Niepołomice objętych, Kazimierza Szewczyka własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, krowy i narzędzi gospodarczych.

Nieruchomości, stanowiące jeden kompleks, wystawione na licytacyę, są ocenione na 800 zł. przynależności zaś na 181 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 654 zł. 34 ct, po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 15 września 1898.

Konkursa.

L. 5403 (7040 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sekretarza, rozpisuje niniejszem Magistrat miasta Złoczowa konkurs z terminem do wnoszenia podań najdalej do dnia 15 grudnia 1898.

Od kandydatów wymaga się:

1) Nieprzekraczalnego wieku lat 40
2) Obywatelstwa austryackiego
3) Ukończonych nauk prawniczych z trzema egzaminami państwowymi i trzechletnią praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy rządowej Władzy politycznej lub przy Wydziale krajowym.

Do posady tej, która na razie prowizorycznie nadaną będzie, przywiązana jest płaca roczna 1000 złr., 25% dodatku aktywalnego i prawo do podwyższenia płacy po 5, 10, 15 i 20 latach nienagannej służby po 100 zł. wa.

Magistrat m. Złoczowa
dnia 2. listopada 1898.

L 5142 (7101 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. zakładzie kary w Wiśniczu posady dyrektora w VIII. klasie rangi z roczną płacą 1800 zł. dodatkiem aktywalnym rocznych 240 zł., wolnem pomieszkaniem i deputatem na opał i światło z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości całorocznej płacy, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, winni przesłać swe, dokumentami zaopatrzone, podania w drodze swej przełożonej władzy, najdalej do dnia 30 listopada 1898 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 6 listopada 1898.

L 112719 (7123)

Ogłoszenie konkursu.

W obrębie c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada służbowa dla utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego ze stanowiskiem służbowem w Jaworowie dla powiatu pomiarowego Jaworów II, względnie jedna posada geometry ewidencyjnego II klasy i posady elewów ewidencyjnych z innem stanowiskiem służbowem w Galicyi.

Starsi geometrzy ewidencyjni, tudzież geometrzy I i II klasy, którzy życzą sobie przeniesienia w równym charakterze służbowym do Jaworowa, jakoteż kandydaci o posadę geometry ewidencyjnego II klasy, względnie o posady elewów ewidencyjnych mają swoje należycie udokumentowane podania w terminie trzechtygodniowym, wnieść do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Kandydaci, którzy nie pozostają w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego, mają oprócz ogólnych warunków przepisanych, dla służby państwowej i fizycznego uzdolnienia do służby polowej, znajomości języków, niemniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia, wykazać się świadectwem z ukończenia z dobrym postępem studyów z matematyki, geometryi wykreślnej i geodezyi.

Kandydaci o posadę elewa ewidencyjnego mają oprócz tego przedłożyć także rewers sustentacyjny.

Elewi ewidencyjni traktowani są przy podróżach i przesiedleniach jako urzędnicy ewidencyjni XI klasy rangi w myśl artykułu III ustawy z dnia 23 maja 1883 (dz. p. p. Nr. 84).

C k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 31 października 1898.

L. 112731 (7124)

KONKURS.

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu 59 posad adjunktów podatkowych w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi oraz z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy stałej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o powyższe posady, mają wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej do c k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie udowadniając, że posiadają przepisane wymogi, a w szczególności, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla służby przy c. k. urzędach podatkowych oraz, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać, czy i z którymi tutejszo krajowymi urzędnikami skarbowymi, w czynnej służbie pozostającymi, są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi, którzy posiadają wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. Nr. 60) i rozporządzeniem ministeryalnem z 27 lutego 1891 (dz. u. p. Nr. 31) a mianowicie:

1) przepisane studya tj. niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną albo z nimi na równi stojący wojskowy zakład wychowawczy;

2. wykażą się odbytą 6 miesięczną praktyką próbną przy jednym z urzędów podatkowych i egzaminem podatkowym z dobrym postępem i którzy;

3. mogą zadość uczynić obowiązkowi złożenia przepisanej kaucyi służbowej i wykażą, że władają obydwoma językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, będą mieli przy rozdawaniu posad adjunktów podatkowych pierwszeństwo ponad innymi kompetentami.

Podoficerom ukwalifikowanym, którzy nie ukończyli czwartej klasy szkół średnich, jednak posiadają resztę przepisanych wymogów, będzie nadaną z kolei między praktykantami podatkowymi tylko każda czwarta posada adjunkta podatkowego.

Kandydaci, którzy ubiegali się do konkursu, rozpisanego tutejszym reskryptem z dnia 9 czerwca 1898 l. 55346, a umieszczonego w dzienniku ogłoszeń c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 25 czerwca 1898 Nr. 16, nie potrzebują swych podań odnawiać.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 2 listopada 1898

Do l. 27167 ex 1898 (7120 3—3)

Ogłoszenie konkursu

do wszystkich c. k. Dyrekcyj szkół średnich i c. k. seminaryów nauczycielskich.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela rysunków wolnoręcznych w c. k. gimnazyum w Kołomyi.

Do tej posady jest przywiązana płaca etatowa i dodatek aktywalny w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 (Dz. u p. Nr 173).

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej do końca listopada bież. roku.

Z c k. krajowej Rady szkolnej.
We Lwowie, d. 30 października 1898.
Za c. k. Namiestnika:
Bobrzyński.

L. 837 (7097 2—3)

Sąd tutejszy potrzebuje zaraz rutynowanego pisarza do oddziału ksiąg gruntowych za płacą miesięczną 25 złr.

Tarnobrzeg, 4 listopada 1898.

Praes 466 6/98 (1) (7092 2—3)

Dyetaryusz z szybkiem pismem, obznajomiony dokładnie z manipulacyą karną, znajdzie przy tutejszym sądzie umieszczenie zaraz lub najdalej od 1 grudnia 1898. Płaca 27 zł.

Dukla, dnia 4 listopada 1898.

L. 730 (7081 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Przemyślu, opróżnionej wskutek śmierci ś. p. Juliana Rokickiego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15 grudnia 1898, w którym kompetenci podania swoje należycie alegowane w przepisanej drodze wnieść mają.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Przemyśl, 29 października 1893.

L. 3898 (7121)

KONKURS.

W c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie są następujące posady do obsadzenia, mianowicie 2 posady dozorcy więźni I klasy, z roczną płacą 300 zł., dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 50 zł. rocznie, dalej 2 ew 4 posady dozorcy więźni II klasy z roczną płacą 26) zł. i dodatki m na pomieszkanie 30 zł. rocznie lub umieszczeniem w koszarach. Z każdą z tych posad połączony jest dodatek aktywalny wynoszacy 25% rocznej płacy, dziennie 840 gr. chleba i przepisany ubiór służbowy.

Nominacya nastąpi prowizorycznie a po upływie roku stanowczo, gdy mianowany odpowie wymogom służbowym i egzamin z dotyczących przepisów dobrze złoży.

Ubiegający się o te posady mają się wykazać certyfikatem, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. u. p. XXXIX prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież, że władają językami krajowymi w słowie i piśmie, nareszcie, że nie przekroczyli 35 roku życia.

Kompetenci we Lwowie mieszkający, mają świadectwem tut. lekarza zakładowego udowodnić, że do służby dozorcy więźni są fizycznie zdolni, tudzież mają się wykazać, czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów nieżonatych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane mają być wniesione do tut. Dyrekcyi do dnia 4 grudnia 1898.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 5 listopada 1898.

L. Prez. 430 6/98 (7136)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie przyjmie zaraz dyetaryusza, obznajomionego dokładnie z manipulacyą sądową i praktyką karną.

Pismo czytelne wymagane. Wynagrodzenie miesięczne 25 zł. Świadectwa wymagane.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 5 listopada 1898.

L. 4188 (7139)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady inspektora przy c. k. Zakładzie kary dla kobiet we Lwowie z poborami X klasy rangi, p mieszkaniem wolnem w zakładzie ewentualnie w braku takowego, dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 200 zł. rocznie, jednak z tem zastrzeżeniem że nowomianowany inspektor obowiązany będzie obrać swe mieszkanie w najbliższem sąsiedztwie wyż wymienionego zakładu kary, tudzież z poborem relutum za należytości deputatowe w kwocie 90 zł. w. a. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe należycie udokumentowaue, do Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania, wnieść w drodze przepisanej najdalej do dnia 22 listopada 1898 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie i wykazać się prócz ogólnych wymogów potrzebnych do osiągnięcia służby państwowej, znajomością języka niemieckiego, polskiego i ruskiego, uzdolnieniem do służby karno-zakładowej, lub świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej, ewentualnie w braku takowego dokładną znajomością tej umiejętności.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, 6 listopada 1898.

L. 1943

C. k. Rada szkolna okręgowa w Rawie ogłasza niniejszem konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) Na posadę nauczyciela religii obrz. gr. kat. 5 klasowej szkoły męskiej w Rawie, z obowiązkiem udzielania nauki w myśl § 1. ust z d. 1 stycznia 1898 Dz. u. k Nr. 71. Do posady tej, o którą ubiegać się mogą tylko kanonicznie ordynowani kapłani, przywiązaną jest roczna płaca 450 zł. i 10% dodatek na pomieszkanie. Przytem zauważa się, że nauczyciele religii nie mogą równocześnie zajmować posady duszpasterzy.

B) Na posady nauczycieli kierujących a) 3-klasowej szkoły męskiej w Uhnowie i b) 3-klasowej mieszanej, połączonej z dopełniającym kursem rolniczym, w Magierowie z roczną płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

O posadę nauczyciela kierującego w Magierowie mogą ubiegać się tylko kandydaci z kwalfikacyą do udzielania nauki gospodarstwa wiejskiego po myśli art. V. przepisów egzaminacyjnych wydanych rozporządzeniem Wys. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 31 lipca 1896 l. 6033.

C) Na posady nauczycieli starszych: a) 5-klasowej szkoły męskiej w Rawie i b) 3-klasowej mieszanej w Magierowie z 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

D) Na posady nauczycieli młodszych z płacą roczną 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w: a) 5-klasowej szkole męskiej w Rawie, b) 3-klasowej męskiej w Uhnowie, c) 2-klasowej mieszanej w Potyliczu, tudzież 2-klasowej mieszanej w Wulce mazowieckiej z płacą 300 zł i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 30 zł.

E) Na posady nauczycieli (lek) samodzielnych z płacą 350 zł i wolnem pomieszkaniem w 1-klasowych szkołach: w Domaszowie, Horodzowie, Kamionce-Lipniku, Korczowie, Korczminie, Lubyczy-Kniaże, Ławrykowe, Machnowie, Rzyczkach, Szczepiatynie, Szczercu, Ulicku-Seredkiewicz, Wróblaczynie i Żurawcach

W szkołach w Rawie, Magierowie, Szczercu i Ulicku jest język wykładowy polski, we wszystkich innych miejscowościach ruski.

Do płacy nauczyciela dolicza się dochód z pola: w Horodzowie 6 zł. 19 ct, w Machnowie 10 zł., w Żurawcach 3 zł. 15 ct.

Podania zaopatrzone we wszelkie dokumenta służbowe, wykaz lat służby, względnie dekret wymiaru wkładek do funduszu emerytalnego i tabelę kwalifikacyjną, należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rawie najpóźniej do 14 grudnia 1898.

Podania później wniesione albo niezaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

W Rawie 15 października 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 8/98 (1) (7047 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Berla Bergłasa, współwłaściciela dóbr tabularnych w Kiełkowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, ja koteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Wincenty Rajca, c. k. radca sądu kraj. w Radomyślu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Maurycy Orliński, adw. w Radomyślu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 15 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego w Radomyślu, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 4. stycznia 1899, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu, w dniu 28 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 63 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwania otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 listopada 1898.

L. cz. V 4/97—98 (6) (7085 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Stryju, ustanawia w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego do majątku Salamona Guthar a c. k. radcę sądu krajowego W. P. Towarnickiego w Stryju.

Stryj, dnia 8 października 1898.

L. czyn. S. 9/99 (102 VI) (7125)

W sprawie konkursowej Mojżesza Langrocka celem zbadania należność i oznaczenia stopnia pierwszeństwa zgłoszonych po upływie okresu do zgłoszeń pretensyj a to: Jakóba Reichs w kwocie 437 zł 56 ct., Henryka Feliksa w kwocie 346 zł 33 ct., Löbla Schmerla Anisfelda w kwotach 200 zł, 364 zł. 94 ct., 190 zł., 190 zł., 190 zł. 450 zł, 500 zł, 509 zł. Kalmana Glücklicha w kwocie 500 zł, Mosesa i Arona Zweigów w kwocie 4508 zł. 57 ct Blanksteina i Rappaporta w kwocie 1308 zł 96 ct. Towarzystwa komisowo zaliczkowego w kwotach 140 zł i 298 zł. 76 ct. dr. Leona Adera w kwocie 132 zł. J. Czajaczka & Comp. w kwotach 266 zł. i 28 zł. 44 ct, Zivnostenska założna w Humpolci w kwocie 246 zł 97 ct., Sary Grossmann w kwotach 250 zł, 300 zł., 300 zł., 250 zł., 288 zł. 56 ct., 150 zł. 72 zł. 36 ct., 150 zł., 300 zł, 140 zł. i 246 zł, Antoniego Markusa w kwocie 290 zł 85 ct. i Mendla Grinberga w kwotach 406 zł. 87 ct., 6 zł. 90 ct. i 6 zł. 90 ct. odbędzie się dodatkowa rozprawa likwidacyjna dnia 19 października 1898 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego.

Kraków, dnia 30 września 1898.

L. 94 k (7135)

Zawiadamia się wierzycieli upadłości Rapacza z Rabki, że zarządca masy przedłożył ostateczny plan rozdziału majątku masy, przeciw któremu wolno wierzycielom wnosić u podpisanego komisarza swe zarzuty ustnie lub na piśmie do dnia 14 listopada 1898.

W razie wniesienia zarzutów odbędzie się w tut. sądzie w dniu 17 listopada 1898 o godz. 10 rano audyencya, na której nad wniesionymi zarzutami rozprawa przeprowadzona i rozdział majątku ustalony zostanie.

Na audyencyę tę wzywa się interesowanych wierzycieli.

Przedłożony plan rozdziału wolno wierzycielom przeglądać i brać z niego odpisy u podpisanego komisarza lub u zarządcy masy p. dr. Wiktora Kutrzeby.

Jordanów, dnia 31 października 1898

C k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

L. 39 konk. (7134)

W masie rozbiorowej Heni Machli Feuerberg z Probużny wyznaczam na dzień 18 listopada 1898 godzinę 4 po południu w tutejszym sądzie audyencyę celem przesłuchania ogółu wierzycieli na wniosek zawiadowcy masy względem ofertowej sprzedaży towarów i wierzytelności konkursowych, tudzież zatwierdzenia ofert Pinkasa Sommera w kwocie 52 zł, względnie 307 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn. 4 listopada 1898.

Ciehocki komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L cz. T. 24 98 (1) (6830 2—3)

Na prośbę Ludwiki Samek Kubiorek, wzywa się posiadacza zagubionej książeczki oszczędności kasy zaliczkowej w Zakopanem Nr. 297 opiewającej na 400 zł., aby się z takową w ciągu 6 miesięcy w sądzie zgłosił inaczej na ponowne żądanie za umorzon uznana zostanie

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.

Nowy Sącz, dnia 12 października 1898

L cz. C II 180/98 (7064 3—3)

Przeciw Piotrowi Gacowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Macieja Gaca z Nawsia pozew o 260 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 30 listopada 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adw. dr. Maurycego Affego w pczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 30 września 1898.

L. cz. VIII. 1/78 (539) (6879 3—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Saula Jakóba 2 im. Rappaporta i Barucha Schönbluma zawiadamia się, że przeznaczone dla nich wygotowanie tut. sąd. tabeli płatnicze z 14 lipca 1898 l. czyn. VIII 1/78 (539), którą rozdzielono kapitał dożywocia Julii hr. Krasickiej z dóbr Baranów, doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Reinesowi w Rzeszowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 8 października 1898.

L. cz C. II 544/98 (1) (7093)

Przeciw Osyfowi Kapeluchowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Dymitra Wachnowskiego pozew o 160 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na 23 listopada 1898 o 9 godzinie rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adw. dr. Sterna w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Osyfa Kapelucha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

W Gorlicach, dnia 7 października 1898.

L. cz. C I 302/98 (1) (7096)

Przeciw Stefanowi Drahus, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Elo Hamel, kupca, pozew o 187 zł. 15 ct.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 18 listopada 1898 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Stefana Drahusa, ustanawia się pana Wasyla Burdasza w Wołtuszowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Drahusa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

W Rymanowie, dnia 29 października 1898.

L cz. IV. 289/96 (6) (6883)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Teklę Masło, że celem doręczenia jej ts. rezolucyi z dnia 11 lutego 1898 IV 289/96 (1) ustanawia kuratorem Józefa Masło w Zaczarniu, doręczając mu powyższą uchwałę.

Tarnów, 9 października 1898.

L. cz. firm. 567/98 (6870)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Izak Vogelhut" którą używać będzie Izak Vogelhut, jako właściciel handlu drobiem w Brzesku, podpisując takową nazwiskiem Izak Vogelhut.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 8 października 1898.

L. 98755 (7140)

Przegląd

udzielonych przez Władze administracyjne I. instancyi, względnie przez c. k. Namiestnictwo w czasie od 1 lipca do końca września 1898 na podstawie §. 96 a ustawy z 8 marca 1885 Dz. p. p. Nr. 22 pozwoleń na przedłużenie czasu pracy ponad 11 godzin dziennie.

Liczba porządkowa	Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki względnie nazwa firmy	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysł.	Miejsce zatrudnienia	Ilość dozwolonych godzin pracy po nad 11 godzinny maksymalny czas pracy				Ilość zatrudnionych robotników w fabryce	Ilość zatrudnionych robotników w ponad maksymalnym czasie	Uwaga
					1/2	1	1 1/2	2			
1	C k. Starostwo w Białej	Julian Löw i spółka	tkarstwo	Biała				2	40	40	

Z c. k. Namiestnictwa,

Lwów, dnia 5 listopada 1898.

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami ...

Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep 739

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Do „Gazety Lwowskiej“

OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie

Ajencya dzienników i ogłoszeń

Pasaż Hausmana 9,

gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.

po cenach najprzystępniejszych.

Swietny zarobek

dla właścicieli kantorów wymiany, kupców, agentów itd. itd.

Oryginalne losy 895

(nie listy ratalne), których ciągnienie nastąpi niebawem, z których bardzo łatwo wielką liczbę sprzedać można. Oferty pod: „Interes losowy 7210,“ do Haasensteina i Voglera, w Pradze.

Bezpośredni import **kawy** i chińsko-rossyjskiej **herbaty** w najszlachetniejszych gatunkach poleca 999

handel KAROLA BAŁLABANA we Lwowie.

HERBATY ciemno naciągające		KAWY opłacone do każdej stacyi pocztowej. 4⁴/₅ kl.	
¹/₈ kilogr. Congo cesarskiej	zł. 2.—	Ceylon gruboziarnistej	zł. 10.70
„ Familijnej	„ 3.—	„ Ceylon bardzo ładna	„ 10.40
„ Melange de Moskau	„ 4.—	„ Ceylon średnia	„ 10.—
„ Imperial	„ 5.—	„ Quatamala bardzo dobra	„ 9.50
„ Wysiewek	„ 1.60	„ Portorico	„ 9.—
		„ Jawa złota	„ 10.70
		„ Mokka arabska	„ 10.70

Kawy są bez wyjątku czyste w smaku i silno aromatyczne.

Drobne ogłoszenia

Sąd powiatowy w Myślenicach poszukuje pisarza szczególnie biegłego w manipulacyi karnej. Płaca według aplikacyi 30 35 zł. 7069

Węgiel salonowy płukany cetnar 70 centów. **Drzewo** bukowe sąg 13.— zł., dostarcza **Dom handlowy,** Pasaż Hausmana l. 5. Telefon nr. 560 1004

Piece żelazne zwykłe od zł. 4 i Meidingera od zł. 25, przystawki do pieców bronzowane i niklowane poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 1003

Do P. T. Właściciell koni 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobrze i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilsutrowane cenniki gratis i franko.

TYGODNIK ILUSTROWANY

Z rokiem 1899 rozpoczyna 40 rok istnienia i będzie wychodził nadal w znacznie powiększonych rozmiarach tak w dziale literackim jako też i ilustracyjnym.

Począwszy od 1 stycznia 1899 roku zostanie rozszerzony bezpłatny dodatek powieściowy „Tygodnika“, nadto

każdy prenumerator Tygodnika

prócz samego pisma i dzisiejszego dodatku powieściowego, dołączanego w arkuszach, otrzyma

bez żadnej dopłaty

(ani za książki ani za ich przesyłkę)

jako premium 12 tomów dzieł Sienkiewicza rocznie

(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wyjdą w nowem starannem wydaniu, **wyłącznie dla prenumeratorów** „Tygodnika Ilustrowanego“ i obejmą **wszystkie powieści, nowele, listy z podróży,** jednem słowem cały dorobek literacki znakomitego pisarza. Każdy tom tej Biblioteki Sienkiewiczowskiej zawierać będzie co najmniej 10 arkuszy druku na dobrym papierze i drukiem wyraźnym.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi przyjmują:

Główna Ajencya i Ekspedycya „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie,

Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika“ wraz z dodatkiem i premium:

we Lwowie:		w Galicyi wraz z przesyłką pocztową:	
kwartalnie	zł. 3.60	kwartalnie	zł. 3.75
półrocznie	zł. 7.20	półrocznie	zł. 7.50
rocznie	zł. 14.40	rocznie	zł. 15.—

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna Ajencya i Ekspedycya „Tygodnika“, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Meble żelazne



w wielkim wyborze i **łóżka składane** po zł. 5.50, **łóżka zwykłe** od zł. 13.50, **łóżeczka dziecinne** ze siatkami, **umywalnie** żelazne i z marmurowemi płytami, **bidety** po zł. 8.50, **klozety** pokojowe różnych systemów poleca

Antoni Halski

handel żelazny, 966

Lwów, plac Maryacki 9.

Cenniki ilustrowane na życzenie.

U TROCZYNSKIEGO

w Pasażu Hausmana:

pół kilo **herbatników** 60 ct.

„ „ **karmelków** 40 ct.

„ „ **pomadek** 60 ct. 997

„ „ **czekoladek** 1 zł.

Wyrób własny.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach nadzwyczajnie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana).

Także i na raty bez podwyższenia cen.

Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Wystawa ogólna 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy: **Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska** (Pasaż Hausmana).



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw, Lwów, ul. Sykstuska l. 23 839

Motorem gazowym pędzony

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Sadzonki drzew leśnych

i krzewy ozdobne do parków z kultury lasowej poleca **obszar dworski Borówna,** poczta **Bochnia.**

Cennik odwrotną pocztą na żądanie. 907

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego

w składzie dywanów 835

„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Poleca swą

Fabrykę korków katalońskich

do beczek i butelek, oraz koła korkowe do mielenia prosa

L. J. Malewski

Lwów, ul. Ormiańska 12. 9

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Aufgebot. 1006

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass:

1. der Schneider Schulem Kelman, ledig, wohnhaft zu Wongrowitz, Sohn der in Ulanow, Bezirk Nisko in Galizien, wohnhaften Tischler Meier Pinkas und Rose geborenen Neiwert-Kelmanschen Eheleute

2. und die unverehelichte Jette Feibusch, ohne Beruf, wohnhaft zu Thorn, Baderstrasse Nr. 2, Tochter der zu Thorn wohnhaften Handelsmann Simon und Amalie geborenen Lewy-Feibuschschen Eheleute, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in Wongrowitz, Znin, Labischin, Ulanow und Thorn zu geschehen.

Thorn, am 2 November 1898.

(L. S.) Der Standesbeamte

gez. Stachowitz

Ogłoszenie.

W dniu 21. listopada b. r. o godz. 4 po południu odbędzie się w kancelaryi Zarządu „domu ubogich chrześcian m. Lwowa“ ul. Wronowska l. 2 publiczna licytacya na podstawie należycie ostemplowanych i opieczętowanych ofert na dostawę przez cały rok 1899, chleba, bułek, mięsa i legomin.

Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi Zarządu wzmiankowanego zakładu. 996

Z Dyrekcyi „domu ubogich chrześcian“

We Lwowie, dnia 5. listopada 1898.

Ogłoszenie.

Towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu rozpisuje niniejszem licytacyę w drodze ofert pisemnych na budowę domu Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu postawić się mającego na dzień 18-go listopada 1898 roku.

Cena wywołalna 23000 zł.

Wadyum 5% ceny ofertowej.

Otwarcie ofert o godzinie 4-tej po południu.

Bliższe warunki licytacyjne, plany i szczegółowe kosztorysy przeglądać można w biurze Towarzystwa od 8 listopada aż do dnia licytacyi.

Równocześnie sprzeda Towarzystwo dotychczasowy swój budynek do rozebrania i przyjmuje oferty od nabywców aż do 18 listopada 1898 r.

Bliższe warunki tej sprzedaży są wyłożone do przejrzenia w biurze Towarzystwa.

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu.

PULS!

Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki **Fryderyka Pulsa,** mającej wyrobioną światową sławę **w dziale perfumeryi i mydeł toaletowych,** reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód

---

Dom handlowo-komisowy S. W. Niemojowskiego i Ski.

Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki l. 8, oraz w pierwszorzędnych handlach lwowskich, krakowskich i prowincyonalnych.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 880

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.